

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

PIJCIE ZNAKOMITE PIWO OKOCIMSKIE

DŁUGI WOJENNE.

Problem międzynarodowych długów wojennych wist jak zmora nad światem. Po Lozannie zdawało się, iż przynajmniej za tym odcinku międzynarodowe finanse zostaną unormowane, gdy wtem nieoczekiwana opozycja Stanów Zjednoczonych przeciwko odroczeniu płatności rat dłużniczych, przypadających dn. 15 grudnia r. b. od państw europejskich — nadzieje te rozwiłała. I oto Europa znalazła się znów wobec problemu płatności wojennych, problemu występującego tym razem w niezwykle niebezpiecznej postaci, grożącej całkowitem zachwianiem równowagi finansów i gospodarki światowej.

Biorąc rzecz czysto formalnie, Stany Zjednoczone są dziś w prawie żądania płatności długów wojennych. To formalne uprawnienie nie ma jednak za sobą ankiety moralnej, a korzystanie z niego nie stanowi dowodu lojalności amerykańskiej. Genezą długów wojennych są bowiem wydatki wojenne państw sojuszników, wydatki zużytkowane na cele nieprodukcyjne, rozrzucone na wiatr na wszystkich frontach świata.

Dopóki Niemcy dokonywały płatności reparacyjnych, pokrywających, a nawet przewyższających płatności państw europejskich wobec Ameryki, pomyte ostatnie wywazywały się ze swych zobowiązań bez uszczerbku materialnego dla siebie. Płatność długów międzysojusznicznych z długami reparacyjnymi była zasadą od szeregu lat faktycznie stosowaną, głośno proklamowaną przez państwa dłużnicze, a niewątpliwie cicho uznawaną przez się i gospodarcze i polityczne St. Zjednoczonych. Parlament francuski, ratyfikując w r. 1929 plan spłaty długów wojennych Caillaux — Churchill, oraz plan Younga, wyraźnie zastrzegł, iż pokrywanie długów amerykańskich odbywać się będzie jedynie do wysokości sum uzyskiwanych z reparacji niemieckich. Układy lozańskie z lipca b. r. zastrzegły również, iż ustępstwa poczynione Niemcom w spłacie reparacyjnych, a więc zredukowanie spłat tych o 90 proc. do ryczałtu 3 miliardów mk., płatnego po okresie trzyletnim, zależne jest od odpowiedniego unormowania kwestii długów amerykańskich.

Niepomiernie większą wagę i realne znaczenie posiada strona faktyczna zagadnienia. Faktem jest, iż europejskie państwa dłużnicze nigdy dotychczas nie były w możności spłacania wierzycieli amerykańskich przy pomocy własnych funduszy, lecz czyniły to zawsze wyłącznie dzięki pożyczkom zaciąganym, bądź to bezpośrednio bądź za pośrednictwem ich kolejnego dłużnika — Niemiec u Stan. Zjednoczonych. W pierwszym okresie rwanania długów wojennych, a więc od kwietnia 1917 r. do października 1919 r. państwa sojuszniczne spłacały swe dług wojenne, a w szczególności procenty dzięki nowym pożyczkom amerykańskim. Z chwilą jednak, kiedy skarb amerykański zaprzestał udzielać pożyczek, równocześnie udzielił on dłużnikom europejskim moratorium.

Dopiero w kilka lat później, bo począwszy od r. 1924 rozpoczyna się nowy okres spłat długów amerykańskich. Dzieje się to dzięki wejściu w życie planu Daves'a. Plan ten umożliwia zaciągnięcie Niemcom w ciągu kilka lat kolosalnych kredytów amerykańskich, które nietyko wystarczają na spłacenie reparacji, ale ponadto na inwestycje gospodarcze sa-

mych Niemiec. Poważna część spłat reparacyjnych idzie na pokrycie długów międzysojusznicznych i w ten sposób wierzyciel amerykański spłacany jest przy po-

mocy własnych kapitałów. Zaprzestanie w r. 1929 udzielań kredytów przez Amerykę doprowadza wkrótce, bo na wiosnę r. 1931 do załamania się systemu spłat reparacyjnych i do moratorium Hoovera, zawieszającego w lecie tegoż roku spłaty długów wojennych.

Próby przywrócenia płatności długów

wojennych ze strony Ameryki należy uznać w obecnym układzie stosunków gospodarczych i finansowych Europy za objaw niebywalej krótkowzroczności. Trudności gospodarcze i finansowe państw europejskich uniemożliwiają te spłaty, a próba ich wykonania musiałaby się skończyć bardzo smutnie. Dotyczy to zwłaszcza W. Brytanji, której spłata płatności w dn. 15 grudnia r. b. wynosi 95.5 milj. dol. Spłacenie tej raty spowodowałoby niewątpliwie dalsze katastrofalne załamanie się kursu funta, a w ślad za nim innych walut szterlingowych i całkowitą dezorganizację gospodarczą. Płatności innych państw wynoszą: Francji 19.3 milj. dol., Polski 4.4 milj. dol., Italji 1.2 milj., Belgji 2.1 milj., Czechosłowacji 1.5 milj. dol. i kilka pomniejszych sum innych państw.

Dla Polski spłacenie raty w wysokości blisko 40 milj. zł. byłoby ciężarem niezwykle trudnym do zniesienia. Względy moralne przemawiają szczególnie silnie za uwolnieniem Polski od tych spłat, a wogóle za rewizją długów amerykańskich. Podczas bowiem, gdy inne państwa sojuszniczne czerpały przez szereg lat sumy niezbędne do spłacenia długów wojennych Ameryce z przypadających na niemieckich płatności reparacyjnych to Polska od samego początku, a więc od układu konsolidującego, tej zadłużenie wobec St. Zjedn. w r. 1924 spłacała swój dług jedynie i wyłącznie przy pomocy własnych środków, a więc znajdowała się w tem położeniu, w jakim Francja, Włochy i Belgja, a częściowo i W. Brytanja znalazły się po zrzczeniu się w Lozannie reparacji niemieckich, a nie uzyskaniu skreślenia długów wojennych. Poza tem dług nasz wobec Ameryki powstał w latach 1919 i 1920 głównie w ten sposób, że z zapasów mobilizacyjnych amerykańskich, które po listopadzie 1918 stały się dla Stanów zbędne, zakupiono środki żywnościowe i ekwipunek wojskowy, jak siodła, zaprzęgi, koce ec. Przytem, podczas gdy inne państwa bądź to zupełnie nie płać odsetek od długów wojennych, bądź to minimalne procenty, Polska płać od roku 1919 do 1922 po 4 i pół procenta rocznie, od 1922 — 1932 po 3 proc., a od 1933 — 1983 ma płać 3 i pół proc.

Oczekiwac należy, że Stany Zjednoczone nie zrozumieją wkrótce całą nieracjonalność swego postępowania i dojdą do przekonania, iż próba przymusowego wyegzekwowania od państw europejskich długów wojennych — gdyby się mogła nawet udać — to musiałaby spowodować i dobiec obecnej katastrofy gospodarczą i finansową Europy, a co zatem idzie i ruinę gospodarczą świata. Czas najwyższy by wuj Sam wziął do ręki ołówek i zaczął rachować oraz realnie myśleć. R.



KOŚCIÓŁ SW. KATARZYNY W KRAKOWIE.

Mal. T. Cieślowski

St. jusz wojskowy Włoch, Węgier, Bułgarii i Albanji

Tajna konferencja delegatów sztabów generalnych w Sofji

Konstantynopol. — Konferencja delegatów sztabów generalnych — Włoch, Węgier, Bułgarii i Albanji odbyła się w tajemnicy dnia 30 listopada b. r. w Sofji. Miejscem obrad był gmach poselstwa włoskiego.

Armja włoska reprezentowana było przez podpułkowników sztabu gen. Bonetti i Coconi, armja węgierska przez pikt. sztabu gen. Zoltana i podpułk. sztabu gen. Papa. Imieniem armji bułgarskiej

brali udział min. wojny Kichoff, szef sztabu gen. Bakirdieff, oraz gen. Solarow i Zlatarow. Armja albańska zaś reprezentował mjr. Bała.

Jak słychać w wyniku konferencji opracowano plan ścisłego współdziałania wojskowego armji włoskiej, bułgarskiej, węgierskiej i albańskiej — stwarzając podstawy do sojuszu wojskowego tych państw, na wypadek wojny przeciw Jugosławiji i Rumunji.

Dowodem wysokiego gatunku Osramówki

Jest jej szerokie spopularyzowanie w 80-ciu państwach świata. Taką niezwykłą popularność osiągnąć mógł tylko artykuł pierwszorzędnej wartości, jakim od wielu lat jest „Osramówka”. — Osramówki są wysoko cenione dzięki ich znakomitemu gatunkowi i niezwykłej wydajności światła w stosunku do zużywanego prądu, co w połączeniu z ich żywotnością stanowi dla konsumentów walory o wielkim znaczeniu.



OSRAMÓWKI

produkowane w naszej fabryce w Pabjanicach

Na nadchodzącą Gwiazdkę

Wielki wybór Podarków Gwiazdkowych, ozdób choinkowych i t.p., Książeczki obrazkowe dla dzieci, malowanki, zolnierzki, zabawki, różne gry. Sklep „Gońca”, II Aleja No 26.

Kalendarze na 1933 r. oraz przedmioty praktyczne

Dni Przeciwigruźlicze.

Sprawa walki z gruźlicą zbierająca zło wrogie żniwo śmierci i podcinająca zdrowie milionowych rzesz nasjącej ludności, jest jedną z najważniejszych spraw, która powinna obudzić czujność opinii publicznej. W Polsce umiera rocznie na gruźlicę około 100 tys. ludzi. Chorych musi być conajmniej 10 razy tyle, a więc około miliona, czyli na 30 mieszkańców przypada jeden suchotnik. Według danych statystycznych Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia w Polsce co 10 minut umiera jeden człowiek na gruźlicę. Potrzeba powszechnej walki z gruźlicą jest już uodwodniona. Państwom, które prowadzą racjonalną walkę z gruźlicą od lat wielu np. Francja, Anglia, Ameryka, Danja, Niemcy, udało się zmniejszyć śmiertelność od tej choroby o połowę i więcej.

W Polsce niezliczone zastępy zagrożeń gruźlicą czekają pomocy. Jeśli pomoc ta przyjdzie zbyt późno, społeczeństwo poniesie wielką stratę, ponieważ gruźlica zabiera najczęściej element najcenniejszy, w pierwszej połowie wieku wytwórczego (od 16 do 40 roku życia). Aby zapobiec tej klęsce walkę z gruźlicą prowadzić musi: państwo, gmina, miasto i każdy obywatel. Na walkę tę konieczne są wielkie fundusze. Skarb Państwa nie rozporządza takimi sumami, jakich potrzeba na szybkie wybudowanie potrzebnej liczby sanatoriów, szpitali i innych instytucji pomocniczych. Mu simey przeto działać wzorem zagranicy, gdzie wielkie szpitale i sanatoria powstają z funduszy społecznych. Jednym z poważniejszych źródeł tych funduszy w krajach zachodnich są urzędzane tak zwane „Dni Przeciwigruźlicze” trwające pewien okres czasu. Okres ten jest użyty na intensywną propagandę akcji społecznej zwalczania gruźlicy i konieczności dostarczania środków na tę walkę przez nabywanie nalepek. Zadaniem „Dni Przeciwigruźliczych” jest obudzić społeczeństwo, dowiedzieć, że ciężar walki z gruźlicą spada na barki każdego obywatela, że każdy obywatel powinien przy najmniej w okresie „Dni Przeciwigruźliczych” zasłać funduszami akcję zwalczania gruźlicy.

Polski Związek Przeciwigruźliczy w Warszawie idąc za przykładem państw zachodnich urzędzają rok rocznie w całej Rzeczypospolitej „Dni Przeciwigruźlicze”. Częstochołpolicie Towarzystwo Przeciwigruźlicze w myśl rozporządzenia centralnych władz Związku Przeciwigruźliczego i na wniosek lekarza powiatowego dra Władysława Jabłońskiego przystąpiło do urzędzania „Dni Przeciwigruźliczych” w mieście Częstochołowie i powiecie, które trwać będą od 1.XII 1932 r. do 10.I 1933 roku.

PODZIEKOWANIE.
Wszystkim tym, którzy wzięli udział w obprawdzeniu drogi, nam zwlok 4. p.
JOZEFA KALIKIEGO
a w szczególności Włoboskim K. Pralatorowi Włoboskim, Panu Komisarzowi Miasta Jęzowski, Maszowski, Przewodniczącemu Zarządu Obw. Funduszu Bezrobocia Tomaszowi Majerowi, pp. Kierownikowi Wydziału Magistrali, Zarządcy Zw. Przew. Kolejki, Inżynierowi Saptala A. S. Farny J. Kanielskiemu, kolegom, krowym, sąsiadom i znajomym składam serdeczne „Bog zapłać”
ŻONA z DORĘCZKA I RODZINA.

Nalepki przeciwigruźlicze po raz pierwszy zaprowadzone zostały w Danji w 1904 roku przez urzędnika pocztowego pana Einora Hoelbela. Dzięki umiejętnej propagandzie nalepki cieszyły się powodzeniem, które z roku na rok stało wrażliwe i obecnie Danja licząca około 3 i pół miliona mieszkańców, ma rocznie 250 tysięcy koron duńskich (około 600 tysięcy złotych) dochodu ze sprzedaży nalepek.

Przebieg choroby gruźlicy jest powolny i niebezpieczny. W początkach choroby nie ma żadnych objawów. W miarę rozwoju choroby pojawiają się objawy, które w początkach choroby nie ma żadnych objawów. W miarę rozwoju choroby pojawiają się objawy, które w początkach choroby nie ma żadnych objawów.

Konferencje w sprawie porozumienia gospodarczego między Polską a Niemcami rozpoczęte.

Warszawa. — Między Warszawą a Berlinem odbywa się w tej chwili wymiana zdań w sprawie ponownego porozumienia gospodarczego.

Minister spraw zagr. Beck oświadczył po objęciu urzędowania jednemu z dziennikarzy francuskich, że spodziewa się pewnego odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich.

Podróż wicemin. Szembeka, jaka nastąpiła po zmianie przy ul. Wierzbowej i jego wizyty w stolicach zachodnio-europejskich, z których ostatnia była wizyta w Berlinie, oraz jego konferencja z miarodajnymi czynnikami politycznymi Rzeszy, dały kołom politycznym asumpt do snucia daleko idących przypuszczeń.

przeciwigruźliczych. Za przykładem Danji poszły wkrótce Szwecja, Norwegia, Holandia, Francja, Polska. Wzorem dla innych państw są Stany Zjednoczone, gdzie każdy obywatel uważa za swój obowiązek narodowy złożyć podatek na rzecz walki z gruźlicą przez zakupienie nalepki. Dlatego też dochód ze sprzedaży nalepek w 1926 roku wynosił 5 milionów dolarów. W Polsce sprzedaż nalepek podczas „Dni Przeciwigruźliczych” była zorganizowana pierwszy raz w kwietniu 1926 roku. W roku tym na całym terenie Rzeczypospolitej uzyskano ze sprzedaży nalepek 25 tysięcy 630 złotych. W roku ubiegłym na terenie miasta Częstochołowy i powiatu uzyskano w okresie „Dni Przeciwigruźliczych” ze sprzedaży nalepek i ofiar 3701 złotych 70 groszy. Należy przypuszczać, że wpływy ze sprzedaży nalepek u nas znacznie się zwiększą i pomogą Towarzystwu Przeciwigruźliczemu do poradni i pozwolą rozwinąć szerszą akcję w dostarczaniu mleka i leków chorym na gruźlicę. Niech każdy mieszkaniec miasta Częstochołowy i powiatu uważa za swój obowiązek w okresie „Dni Przeciwigruźliczych” nabyć chociażby jednej 10-cio groszowej nalepki i wywiera wpływ na najbliższe otoczenie. Szkoda każdej straconej jednostki w powołanej na nowo do życia Polsce
Dr. med. St. Szwedowski.



Cingilevis
FORVIL
PUDER O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU
Proszymy nie ulegać namowom sprzedawców ustalających pudry o ludzkiej podobnych opakowaniach i niezachowując sprzedawców oryginalnego pudru FORVIL Oryginalny pudr „FORVIL” posiada napis na „denku” „POUDRE FORVIL”.

gentowej. Nie są pozbawione uzasadnienia pogłoski o możliwości dojścia do ponownego ograniczonego porozumienia polsko-niemieckiego w dziedzinie gospodarczej. To ograniczone porozumienie ma być wstępem do zasadniczego uregulowania w dalszej przyszłości stosunków polsko-niemieckich, co w chwili obecnej z powodu położenia politycznego w Niemczech, jest wykluczone.

Takie porozumienie ograniczone miałyby charakter umowy kontyngentowej, w czasnych zresztą ramach. Byłby to jednak pierwszy krok ku odprężeniu stosunków polsko-niemieckich. Rozmowy w tym kierunku toczą się między ulicą Wierzbową i Wilhelmstrasse za pośrednictwem poselstwa niemieckiego w Warszawie.

Sowiety zezwalają na dobrowolny wyjazd z Rosji, ale... na zawsze.

Moskwa. — W pismach sowieckich ukazało się ogłoszenie państwowego biura turystycznego „Inturystu”, zapowiadające, że pośredniczy w uzyskaniu pozwolenia na opuszczenie Rosji sowieckiej na stałe. Pozwolenie to uzyskać może każdy po złożeniu opłaty w wysokości 500 rubli dla sier pracowniczych i 1.000 rubli dla przedstawicieli innych warstw.

Jednakże kwoty powyższe muszą być zapłacone w walucie zagranicznej, co ustala koszt takiego pozwolenia na sumę 2.250 i 4.500 złotych. Powyższe zarządzenie władz sowieckich, podane wstydliwie w formie ogłoszenia „Inturystu”, jest radykalnym odwrotem od dotychczasowej praktyki rządu sowieckiego w stosunku do swoich obywateli, którym się tylko w wypad-

TYSIĄCE kupców przekonało się, że mydło doskonałe „Trójka” jest artykułem żądanym ogólnie.

PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY.

— Czy w jakim innym kraju też są ludzie tak opętani przez politykomanję, jak w naszym państwie, trudno tego dobieć — mówił do mnie ze smutnem przeświadczeniem w głosie jeden z ojców pobitych w niedzielę przez policję uczniów szkół średnich w naszym mieście.

— Wiadomo — mówi — że dziś wszędzie zagrancja też sobie czynnie satysfakcji nie żałują, biją się i policzkują nawet w parlamentach na tle zatargów politycznych, gdyż po wojnie społeczeństwa ogromnie schłamały, a antyzydowski hece wszak też są importem zagranicznym. Ale pomimo wszystko u nas na tem polu i tak bierzemy rekord. Zawzięść partyjna i nietolerancja przekonała nawet ideowo-politycznych dochodzi do takiego braku opamiętania, z wielką krzywdą dla kraju, że stale zachodzą wypadki, nietylko przykrzych porachunków partyjnych i wyrządzanych świadomie krzywd osobistych, ale zdarzają się nawet na tem tle wypadki rozbiłania rodzin polskich, rozwodów i samobójstw w małżeństwach.

dał w dniu dzisiejszym okólnik do sędziów i prokuratorów w sprawie należenie do stronictw politycznych.

W okólniku tym zawarte zostało ostrzeżenie, skierowane do sędziów i prokuratorów, aby zgodnie z ustawą o organizacji sądów powszechnych nie brali udziału w żadnych stronictwach politycznych. Okólnik ten rozesłany został na ręce prezesów sądów apelacyjnych.

— Nie czytałem tego, bo od awantur lwowskich wciąż człowiek zajęty jest pilnowaniem chłopców, żeby nie wdawali się w nie swoje sprawy. Ale sądzę, że to wielkiej doniosłości sprawa, taki okólnik i przypuszczam, że za panem ministrem sprawiedliwości zaraz pójdzie pan minister Oświecenia Publicznego, bo gdzie jak gdzie, ale w szkole polityki nie być nie powinno. Tam, gdzie w szkole nie uprawia się żadnej polityki, tam też młodzież nie politykuje, a temsamem nie naraża się na osobistą zniewagę, rodziców na niczem niepowetowane przykrości, a ogół społeczeństwa polskiego — na zgrzeszenie.

Trudno, samym sobie możemy zawdzięczać, żeśmy wpadli w ciemne okopy długoletniej niewoli, to też gdy promień światła wolności wyświlił nas z powrotem na nasz własny zagon ojczyzny, zastaliśmy go zbyt zachwaszczonym, by odrazu i bez nowych trudów pomyślny pion też zbierać.

Tam, gdzie trzeba, wysilków pracy, przykryciem nic się nie zbuduje, tem więcej, że jeżeli chodzi o krzyk nietylko na Europie, ale żeby słycać go było nawet w Ameryce, to już w tem Polacy nigdy pola nie dotrzymają. Jedno też z pism z depeszy Z.A.T. podaje, że konsul generalny w Nowym Jorku dr. Marchlewski na zapytanie przedstawiciela „Związku żydów polskich” w N. Jorku, jak przedstawia się położenie na wyższych uczelniach w Polsce, gdzie studenci Polacy występują przeciw żydom, odpowiedział, że rząd czyni wszystko, aby zlikwidować zaburzenie, przytem nie krepuje się nawet wprowadzeniem polijii do gmachu uniwersyteckiego.

Jednak to oświadczenie nietylko nie daje zadowolenia, ale powód do krytyki „manuel”. Momentki J. Keftmanowij („E z 28. XI.) rządu polskiego wobec zaburzeń studenckich, gdyż dla żydów nie jest to dogodne, że w oczach szerokich mas są oni ochraniani przez policję i pisze:

„Żydzi w Polsce chcą uniknąć stanu, przy którym muszą stale korzystać z ochrony policji, nawet gdy ta ochrona przybywa w odpowiedniej chwili co do minuty.

„Więcej nawet, trzeba wierzyć, że ta wroga rządowi organizacja, która popycha do zamieszek, czyha tylko na wypadki, kiedy policja jest zajęta obrońą żydów, aby okrzyczyć rząd, że jest on rządem „żydowskim”...

„Nasze” stanowisko jest wyraźne. Musi ono być poparte przez opinię publiczną każdego cywilizowanego kraju; najważniejsza rzeczą jest likwidować przy czyny niepokojów. Jest to nakazem dla każdego rządu, mającego przed sobą na dalszą metę program państwowego budownictwa.

Kiedy się toleruje codzienną nagankę w prasie, kiedy agitacja bojkotowa jest stałym objawem, musi nastąpić stan niepokojów... Nie jest możliwe, aby podgrzewany zamknięty kocioł nie pękł.

„Czy nie prościej i nie wygodniej zabronić tego rodzaju prasy całkowicie „jako niebezpieczny czynnik zniszczenia i niepokojów”.

Autor wskazuje tu na tygodnik wydawany przez młodzież pod nazwą „Wstęga”, jako na przykład tej wrogiej żydom propagandy i chciałby pozamykać wszystkie pisma polskie, które tylko porażają sprawy żydowskie, gdyż dowodzi, że przyczyna wystąpienia przeciwydowskich tkwi w artykułach prasowych.

Przypuszczać jednak należy, że powróć młodzieży w otwarte znów mury uniwersyteckie i nadchodzące ferie świąteczne dostatecznie uspokoją, łagodząc nadszarpnięte ostatnimi wypadkami nerwy, nietylko młodzieży, ale i starszego społeczeństwa.

Spółeczeństwo starsze ma też dość swoich kłopotów wobec nieprzemijającego kryzysu, śledzi więc z nadszczejną uwagą nowopowstały projekt między narodowego Biura Pracy o konieczności zlagodzenia bezrobocia przez realizację planu robót publicznych i zmniejszenie czasu pracy. Roboty publiczne pod egidą Ligi Narodów, według referatów delegata Polski w tej sprawie (dotyczy 1) rozszerzenia sieci wodociągów i kanalizacji w Warszawie, na sumę 31 milionów fr. szwajc., 2) program nowych kabli telefonicznych na wielkie odległości 78 milj. fr. szw., 3) program elektryfikacji zachodnich granic Polski kosztem 59 milj. fr. szw., 4) projekt gazyfikacji polskiego Zagłębia węglowego kosztem 12 milj. fr. szw.

Gdyby rzeczywiście te 180 milionów franków szwajcarskich nie pozostały w krajnie projektów, a rozplynęły się po kraju i nie darmo, lecz za dostarczoną pracę, nasza sytuacja ekonomiczna znacznieby się poprawiła.

Trudno orzec, kiedy te projekty mogą być zrealizowane, ale i tak dobrze, że się chociaż o nich mówi, a więc może się coś z tego wyklaruje.

Tem więcej, że o ile dawniej wstępa, a zwłaszcza wielka finansiera międzynarodowa nawoływała do oszczędności, to teraz wypowiada się wprost przeciwnie i radaby nagromadzone a bezużytecznie leżące kapitały uruchomić. Późno też, chociaż trafnie inspirowe, że: „Osoby i instytucje ze względów patriotycznych powinny w swej gospodarce przechylać raczej szalę wydatków, niż oszczędności”.

A jakto dotychczas inwestycje, zwłaszcza prywatne, wszyscy za złe mieli! I g r k.

TANCOW Biguine, Tanganilla, Yo - Vostep, Tango oraz tańce zwykłe, uczy na nadchodzący karnawał młode dziewczęta, w kompletach i podryżce

Szkoła baletm. KOSTECKIEGO
ulica Waszyngtona 6 d. Jasna

Zapisy na kursy I, II, III codz. od 10 r. do 9 w. LERKIE PRAKTYCZNE: we wtorek, czwartki i soboty, od godz. 5. w niedzielę i święta od godz. 7 wiecz. Muzyka kwartet b-cel Jaluwickich.

angielskiej, ponieważ towarzystwo nie spełniło zobowiązań, lecz od lat szkodziło Persji. Towarzystwo było zobowiązane do wypłacania 16 procent wpływów do kasy rządowej, lecz w samej rzeczy wpłacało jedynie kwoty, dochodzące do 10 milionów, mimo, że wpływy jego osiągały 200 i więcej milionów funtów.

Anglia i Francja zapłacą Ameryce!

Paryz. — W ślad za konferencjami między ministrem francuskim, a ministrem angielskim utwierdziło się obecnie w paryskich kołach politycznych przekonanie, że Francja jednakże będzie zmuszona do zapłacenia raty grudniowej. Rata, jak wiadomo, dochodzi do 500 milionów franków.

Nowy Jork. — Wiadomość z Paryża, wedle której Mac Donald zakumikował Herriotowi, że rząd Wielkiej Brytanji za płaci Ameryce zapadającą 15 bm. ratę, wywołała w nowojorskich kołach bankowych i giełdowych olbrzymie wrażenie.

PONOWNE ROZRUCHY CHŁOPSKIE NA LITWIE.

Kowno. — W powiecie szawelskim, gdzie przed kilkunastu dniami doszło do burzliwego wystąpienia włościan w związku z licytacją nieruchomości, onegdaj zajął się powtórzyły.

Około 400 włościan, uzbrojonych w kopy, widły i cepy, otoczyło grupę policjantów i sekwestраторów, których wypędzili ze wsi.

Policja cofnęła się, poczem przystąpiła do rozpędzania chłopów kolbami. Chłopi rzucili się na policję, która w obronie własnej użyła broni, raniąc kilku włościan, z których jeden zmarł.

Cyniczne impertynencje Niemców

V. Neurath sprzeciwił się raportowi w sprawie reformy rolniej w Polsce.

Genewa. — Raport w sprawie reformy rolniej w Polsce, który wszedł na wczorajsze posiedzenie Rady Ligi Narodów, upadł na skutek sprzeciwu delegata niemieckiego v. Neuratha.

Przebieg posiedzenia Rady był następujący: Naprzód zabrał głos referent japoński p. Nagaoka, który odczytał raport, który streszczamy jak następuje:

Najważniejsze postanowienia raportu nakładają na Polskę obowiązek czasowego wstrzymania parcelacji 9.400 należących do mniejszości niemieckiej w województwach poznańskim i pomorskim. — Idzie tu o niewykonane kontyngenty z lat 1926—1932. Przystąpienie do parcelacji owych 9.400 ha będzie mogło nastąpić w chwili, gdy parcelacja ta nie pociągnie za sobą dysproporcji w obciążeniu własności polskiej i niemieckiej przez reformę rolną.

Wyjaśnić tu należy, iż jeszcze w maju 1931 r. komitet trzech skonałował ist-

niej użyła broni, raniąc kilku włościan, z których jeden zmarł.

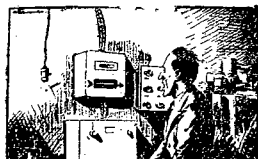
Tłum pierzchnął, policja aresztowała kilkunastu włościan. Włoscianie wysłali delegację do ministra spraw wewnętrznych i ministra skarbu z prośbą o interwencję.

Chersteron o rozruchach bezrobotnych.

przez agitatorów komunistycznych. Zda niem jego wpływy komunistyczne pośród sfer robotniczych są minimalne.

Przytoczył on w swoim artykule, że w rzeczywistości widać Chersteron wyłączenie w okropnej nędzy, w jakiej się znajdują tysiące tych nieszczęśliwych ludzi, którzy muszą wyżywić siebie i swoje rodziny za 1 szylinga (około 2 złotych) dziennie.

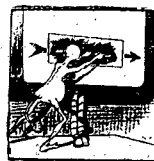
„Głód — pisze Chersteron — jest najlepszym rewolucjonistą. Najlepszym dowodem tego, że nie komunizm, lecz głód



Prądozercza w Waszym domu

Siedzicie spokojnie w swoim mieszkaniu, nie wiedząc nic o tem, że równocześnie grają w nim „prądozercza“...

Wkradł on się do Waszego domu równocześnie z t. zw. „tanią“ żarówką, która kupiście, nie bacząc na markę, zadawani, że trochę mniej kosztuje.



Dopiero, gdyście spojrzeli na licznik elektryczny, przeraźliście się o szkodzi, jaką Wam wyrządził „prądozercza“...

Oddaj chybą kupowaną żarówkę jedynie żarówką, których konstrukcja stoi na najwyższym poziomie techniki.

ŻARÓWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZEN

był impulsem do rozruchów ostatnich, jest charakterystyczny objaw, że bezrobotni plądrowali jedynie sklepy z żywnością i ubraniami. Niech rząd da tym masom pracę, a przekonania się, jak daleką od komunistycznych teorii jest mentalność przeciętnego robotnika angielskiego“.

„Cała tragedia naszego rozwoju — kołczy Chersteron — leży w tem, że społeczeństwo angielskie nie uświadamia sobie istotnych praw i ideałów społeczno-gospodarczych, któremi są w pierwszym rzędzie: osobista własność, osobista odpowiedzialność i osobista praca przy równoczesnej swobodzie“.

Artykuły Chersterona wywołały wielkie zainteresowanie nietylko w świecie katolickim Wielkiej Brytanji, ale i pośród innych sfer.

OD NIENAWIŚCI DO POGANSTWA NA LITWIE.

Kowno. — Kult bożków pogańskich na Litwie szerzy się coraz bardziej. Na czele stanął niejaki Bergański, który będąc urzędnikiem w archiwum petersburskim wyszukał rzekomo dowody, świadczące o pochodzeniu jego od ks. Gedymina. Obecnie tytułuje się on ks. Gedyminem Klausitius Berzanskis. Ten nowy „książe“ gromadzi koło siebie wyznawców Perkuna, których liczba doszła już do 100 osób. Pogańscy Litwini gromadzą się kilka razy w miesiącu w jednym z majątków Benzankisa. Biało ubrane dziewczęta „wajdilutes“ w rucianych wiankach wykonywują obrzędowe tańce i pieśni. Uroczystościom przewodniczy sam „książe“ z siwą brodą, ubrany w białą szatę,



Nowe monety 5-złotowe. W najbliższych dniach zostaną wypuszczone do obiegu nowe monety 5-złotowe. Monety te mają rysunek i układ identyczny, jak monety 10-cio i 2-złotowe.

TELEGRAMY
MANDZURJA PRZECIW RAPORTOWI WILYTTONA.

Londyn. — Jak donoszą z Mukdena, rząd mandzurski wystosował ostry protest przeciwko stanowisku, zajętemu przez komisję Lyttona w sprawie mandzurskiej. W protestie swym podkreśla rząd mandzurski, że nowe państwo posiada „poparcie olbrzymiej większości ludności mandzurskiej. Władze Mandzurski mogą wykazać się na wszystkich polach administracji państwowej świetnymi wynikami oraz przywróceniem w kraju spokoju i ładu. Sprawozdanie komisji Lyttona jest stronicze i zawiera szereg nieścisłości. Ludność Mandzurski odrzuca stanowczo propozycje, zawarte w sprawozdaniu tej komisji, dotyczące uregulowania kwestii mandzurskiej.

ROZŁAM WŚRÓD HITLEROWCÓW.

Berlin. — W partii Hitlera zanosi się na rozłam. W kołach politycznych zapowiadają w najbliższym czasie secesję kilku przywódców narodowych socjalistów. Zatarł między Hitlerem a Grzegorzem Strasserem przybrał tak ostre formy, iż główna kwatery narodowych socjalistów ogłosiła komunikat o urlopowaniu Strassera „ze względów zdrowotnych“. Strasser wystosował do Hitlera list, w którym oświadczył, iż nie może pogodzić się z dotychczasową linią polityczną Hitlera i dlatego składa mandat, nie występując jednakże z partii. Przyczyną zatargu Strassera z Hitlerem była różnica poglądów na rząd w Prusach. Hitler dążył do utworzenia w Prusach rządu pod przewodnictwem Goeringa. Miał to być rząd o charakterze bojowym. Strasser natomiast uważał, iż należy zawrzeć kompromis z rządem Rzeszy i zgodzić się, aby premier pruski wszedł do rządu Rzeszy, jako wice-kanclerz.

PANCERNIKI ANGIELSKIE NA WODACH PERSKICH.

Londyn. — Konflikt angielsko-perski z powodu wycofania koncesji naftowej Towarzystwu Anglo-Persjan-Oil Company zaostrza się coraz bardziej. Wielkie poruszenie wywołała w tutejszych kołach politycznych nowa nota protestująca Anglii do Persji zredagowana w formie ultimatum. Kilka angielskich okrętów wojennych przebywających na wodach perskich otrzymało rozkaz ostrego pogotowia. Rząd angielski czyni Persję odpowiedzialną za wszystkie szkody, wynikłe z wyprzedzenia koncesji. Konstantynopol. — Anatolijska agencja prasowa donosi, że cała Persja jest bardzo rozgoryczona przeciw koncesji



„Dante“ Wyspańskie w teatrze im. Zeromskiego.

W tych dniach odbyło się w sali Rady Miejskiej w Warszawie przedstawienie „Daniela“ Wyspańskiego w wykonaniu zespołu teatru im. Zeromskiego. Przedstawienie to zaszczepiło swą obecnością p. Prezydent Rządowi Ignacy Mościcki. Zdjęcie nasze przedstawia emocjonujący moment grozy w trzeciej scenie, gdy Baltazar (alegoryczna postać jednego z b. zaborców) jest przerażony widokiem buntu wstającego ludu.

ZDUMIEWAJĄCE HOROSKOPY!

dla KAŻDEGO

Przepowiemy Wam teraz Wasz rzeczywisty horoskop zyciowy!



Kto pragnie dowiedzieć się nie placąc za to nic, co mogą powiedzieć gwiazdy o jego losach, czy czeka go powodzenie, bogactwo i szczęście, o interesach, miłości, małżeństwie, przyjaźni i nieprzyjaźni, podróżach, chorobach, szczęśliwych i nieszczęśliwych okresach życia, czego należy unikać, jakie okazje wykorzystać oraz szereg innych drogocennych informacji, może otrzymać horoskop zyciowy według gwiazd i to zupełnie bezpłatnie.

BEZPŁATNIE: Otrzymacie natychmiast Wasz horoskop według gwiazd, sporządzony przez tego wielkiego astrologa, którego przepowiednie wprawiły w podziw najpoważniejszych ludzi obu półkul. Należy tylko przesłać nazwisko i adres własnoręcznie w wyraźnym piśmie, wskazując czy mężczyzna, czy kobieta (zamezna, żona, panina lub kawaler) lub podać tytuł Wasz z dokładną datą urodzenia. Piędziesiąt zł. to za dotychczasowe informacje. Pieniądzy nie trzeba. Kto chce może załączyć Zł. 0.50 znaczniki pocztowe (nie przysyłać monet) na pokrycie kosztów portu i blura. Nadzwyczaj szczegółowy horoskop wprawi Was w zdumienie. Nie zwlekajcie zatem i piszcie natychmiast pod adresem **ROXROY STUDIOS** Box 3559, Emastraat 42, Den Haag, Holandia. Poślijcie list do Holandji wysyłając Zł. 0.60. N. B. Prof. Roxroy nie zna języka polskiego i dlatego odpowiadać może tylko po niemiecku (na żądanie po francusku lub po angielsku).

Na gwiazdkę podarek

...ale jaki?

Święta!!! Święta! Mimo kryzysu napewno będziemy otrzymywali i ofiarowywali podarki. Zastanówmy się jednak, by wybrać przedmiot użyteczny — nowoczesny — estetyczny — trwały. Przychodzi nagle myśl: a może podarek

elektryczny

kryła policja jedną kryjówkę, w której ukryta była część zrabowanego bilonu. W kryjówce tej znaleziono 990 zł. Odszukanie pieniędzy ma dla toku śledztwa doniosłe znaczenie. Dalsze dochodzenie toczy się.

ZWALNIANIE ARESZTOWANYCH AKADEMİKOW WE LWOWIE.

Lwów. — Dochodzenia prokuratorskie w sprawie aresztowanych studentów w związku z zaburzeniami we Lwowie prowadzone były w piątek przez wiceprok. Krajewskiego bez przerwy. Po przesłuchaniu poszczególnych świadków nast-

WRAZENIA I UWAGI.

MOTTO. A bo on nie chce! Wypsalanki. "Wesele".

Przygotowuje. Gdzieś tam o wódz ale wleciał. Tędy adnen jezdzicie na nim nie doszedł. Sądząc z treści plakatów, rozlepionych w ostat nich dniach po mieście, stosunki pomiędzy Elektrownią i abonentami zaszłyby się. Ostatnie rozmowy przeciwnych stron zrobiły liasko. Elektrownia miała podobno oświadczyć, iż w razie obniżenia stawki za prąd abonentów w dalszym ciągu będą oszczędzać światła, co ja narazi na jeszcze większe straty. Takie zdanie może tylko wygłosić monopolista — okupant, a nie kupiec, który w dobre zrozumiał interesie powiódł się kierować zaradą. „man muss leben und leben lassen”. Elektrownia pomimo swego uprzywilejowanego stanowiska, jest w rzeczywistości fabrykantem i kupcem w jednej osobie, który nam swój towar, w postaci prądu świetlnego sprzedaje. Każdy rozsądny kupiec, licząc się z konkunkturami cen i siłą nabywczą klientów, stara się o powiększenie ilości odbiorców i robiła możliwość dużych obrotów, które są w prostym stosunku do zysków. Ale Elektrownia metodą swego postępowania wprost przeciwnie skutki osiąga.

Przecież Elektrownia powinna zrozumieć, że podjęcie wojownicze stwarza wzajemny brak zaufania, powoduje różne insynuacje i intrygi, niszczy, rozkłada plotki, a niekiedy nawet uchyla rąbek zasłony i pozwala wglądać w czynności Elektrowni, które ze względu na przykre następstwa wolałaby ukryć przed niedyskretnym okiem. To wszystko włąwszy razem łączy łączy nie tylko kupce, ale i wszelkiej innej, włącza możliwość współpracy i współpracy na dłuższą metę konsumenta z producentem.

Nie możemy wobec koncepcji Elektrowni udać się po prąd do konkurencji, ale możemy całkiem zaniechać korzystania z usług Elektrowni. Teraz nam nikt zabronić nie może.

Nasi prądowicy pracowali przy lampach natowych i byli zadowoleni. Alions Daudet bardzo nawet iyliznie małe obrazek, jak to cała rodzina zaprawiana głowa przy głowie obsadła stół, na którym w środku stała zapalona lampka natłowa: Symbol „jedności i zgody”. Nam się dzisiaj zdaje, że gdybyśmy raptownie przeszli do natly, choćby na krótki czas, to uwatyliby-

piło zwolnienie więźniów partiami. W piątek przed południem wypuszczani zostali na wolność dalsi trzej akademicy: Zbigniew Pelczarski, Zbigniew Lang i Zbigniew Janczarski. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w sobotę wszyscy aresztowani będą już na wolności.

W związku z krążącymi pogłoskami o zamierzonym jakoby przez młodzież akademicką ogłoszeniu strajku, wzmożnione były w piątek posterunki policyjne pod gmachami wyższych uczelni i domami akademickimi. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

MOJE MIASTO.

Miasto mego dzieciństwa, miast świetlnej reklamy, aut i ślących karoserii, w lakis wieczór gwiazdny ma złotem ówcekami pulap nablany, ma drogę mleczną, zamiast asfaltowej jezdn. Miast policjantów — krzyże na drogach — zastają w cieniu ratusza — duchów księżycowych warę dzwony tysięcy kościołów, miast dzwoniących tramwajów, księżący zamek w grabę pazuarni wparły... Na murach zamku osłmle wieków natł szary, mury, brame, strzelnice, coś dawnych zbroi, miast dymów z fabryk — mglisto, wifiane opary, zamiast foxtrottów — piosnkę tatarskich podboi. Jabłka w sadach, miast witrny pełnych pomarańczy, a wieczorem, gdy śnieg w szarym zmierzchu gina... Miast dancigu — wiechura po ulicach tańczy, a w kinie pokutuje Rudolf Valentino... Halszka Kamocka.

rogatą czapkę, z zakrzywioną łaską, jako symbolem władzy arcykapłana Krywe-Krywejtę. Ten „książę Berzanskis” prowadzi żywą akcję za porzuceniem katolicyzmu, rzekomo narzuconego Litwie przez Polaków.

WOJNA CHŁOPÓW RUMUNSKICH Z ŻYDAMI.

Bukareszt. — Ze wsi Sulzawa w Rumunii donoszą, że włościanie rumuńscy wysłali czynnie przeciwko miejscowym żydom. Zabito 10 żydów i zdemolowano około 15 sklepów. 40 osób z podróży rumunów i żydów, podejrzanych o wzniesienie niepokoju, aresztowano w celu przeprowadzenia śledztwa.

OBRAZY KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. — Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Projekt ustawy ratyfikacji traktatu między Polską a Wielką Brytanią o wydawanie zbiegłych przestępców, figurujący na porządku obrad, został wycofany.

Następnie komisja przyjęła w drugim i trzecim czytaniu szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych. W dyskusji nad projektem ustawy w sprawie ratyfikacji umowy między Polską a Niemcami o małym ruchu granicznym oraz nad projektem ustawy w sprawie ratyfikacji układu między Polską a Niemcami, dotyczącego zaprzestania działalności mieszanej trybunału rojemczego, posłowie z Klubu Narodowego wysunęli szereg obiektywnej przeciw ratyfikacji.

BOLSZEWICY FORTFIKUJA POGRANICZE Z POLSKĄ.

Wilno. — W pobliżu osady Markucie patrol KOP zatrzymał grupę włościan, złożoną z 11 osób, która zbiegła do Polski. Są to rolnicy którzy byli zatrudnieni na robotach fortyfikacyjnych na pograniczu polsko-sockiewickim. Włościanie oświadczyli, że od miesiąca są przymusowo zatrudnieni przy budowie strategicznej drogi i fortu - prochowni na pograniczu polskiem.

7 LUTEGO ROZPRAWA APELACYJNA W PROCESIE BRZESKIM.

Warszawa. — Został już wyznaczony termin rozprawy w procesie Centrolewu w sądzie apelacyjnym. Proces ten ma się rozpocząć w dniu 7 lutego 1933 roku.

Komisja rozpoczęła pierwsze czytanie budżetu na r. 1933/34.

Warszawa. — Komisja budżetowa Sejmu wzięła najprzód pod obrady wniosek Klubu Narodowego, który opiewa: „Sejm wyzywa rząd, ażeby w terminie 4-tygodniowym przedstawił całkowity i szczegółowy wykaz zamówień, dokonanych w administracji, w przedsiębiorstwach państwowych, monopoliach i specjalnych funduszach na poczet budżetu na rok 1932/33 oraz na lata następne wraz z podaniem sum, które z tego tytułu obciążają skarb państwa w poszczególnych okresach budżetowych”.

W dyskusji pos. Rybarski (Klub Nar.) podkreślił, że Sejm przysługując do uchwalenia budżetu na rok 1933/34 musi wiedzieć, jakie sumy w tym budżecie są przeznaczone na zamówienia już wykonane, a jakie na wykonać się mające. Prawo kontroli komisji długów państwowych rozciąga się i na długi gotówkowe.

Po przemówieniach posłów: Byrki (B. B.), Polakiewicza (B. B.), Rosmarina (Koło żyd.) i Miedzińskiego (B. B.) w głosowaniu wniosek odrzucono 14 głosami przeciwko 12. Pos. Rybarski zrzekł się wobec tego referatu o tym wniosku na plenum. Referatu tego podjął się sam przewodniczący komisji pos. Byrka.

Komisja przystąpiła teraz do rozprawy nad budżetem Sejmu.

Sprawodawca pos. Czernichowski (B. B.): Ogólna suma budżetu Sejmu zamyka się w wydatkach sumą 6.164.725 zł., podczas gdy na b. r. prelimitowane było nieco więcej, bo 6.177.713 zł. W sumie tej 85 proc. stanowią diety poselskie, więc wydatki ściśle administracyjne — przedstawiają się w sumie 912.700 zł., a w tem wydatki osobowe 531.300 zł.

Po wyczerpaniu dyskusji nad budżetem Sejmu, komisja przechodzi następnie do budżetu Senatu. Sprawodawca pos. Czernichowski żądnych wniosków cyfrowych nie stawia.

Po przemówieniach pos. Korneckiego

prez. Byrki i dyr. biura Senatu Piaseckiego dyskusję zakończono i budżet Senatu przyjęto. Następnie posiedzenie na znaczono na środe 14 grudnia.

Komisja zajmie się też sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli i uwagami do zamknięcia rachunkowego za 1930/31 r. zgodnie z życzeniami pos. Rymara. **SPRAWA ZAJŚĆ W ALEJACH UJAZDOWSKICH PRZED SADEM APELACYJNYM.**

Warszawa. — 3 stycznia rozpocznie się w sądzie apelacyjnym głośny proces o zajścia uliczne w Alejach Ujazdowskich w dniu 14 września 1930 r.

Proces ten toczył się w sądzie okręgowym od dnia 4 do 11 lutego ub. r. Sąd uznał winnymi przygotowania zaburzeń ulicznych oraz uczestniczenia w nich: b. posła Edwarda Chodyńskiego i redaktora „Pobudki” Mariana Synowieckiego, których skazał na 4 lata więzienia, Józefa Kusiaaka, Władysława Roguskiego i Jana Bylińskiego, których skazał na 2 lata więzienia.

Uniewinnieni zostali: b. poseł Józef Dziegielewski, Zygmunt Szulman i Antoni Ruszkiewicz.

Proces ten w pierwszej instancji obfitował w cały szereg sensacji i momentów pełnych napięcia. Na samym wstępie obrona domagała się zmiany przewodniczącego. W dniu 6 lutego zmarł na sali sądowej przesłuchiwany w charakterze świadka „adw. Korenfeld”. Tego „samego” dnia doznała silnego ataku sercowego, oskarżona w tym procesie dr. Budzińska Tylicka, której sprawę następnie wyłączone.

W skład trybunału w sądzie apelacyjnym wchodzić będą sędziowie: Krawoski, Gacek i Kulikowski, oskarżać będzie wiceprokurator Grabowski.

DWAJ URZĘDNIKI MINISTERJALNI W WIEZIENIU ZA NADUŻYCIA.

Warszawa. — Jak wiadomo, dwaj urzędnicy ministerstwa opieki społecznej Włodzimierz Kulka i Jan Grabiński oskarżeni zostali o sprzeniewierzenie znacznych sum z tytułu rozrachunków, przy padających Kasom Chorych za koszty leczenia położnych w szpitalach. Ustalono, że ogólna suma nadużyć sięga 150 tysięcy złotych. Wraz z innymi urzędnikami aresztowano również Zygmunta Jerzego Nowackiego, przemysłowca i dyskontera, którego jednak zwolniono z więzienia.

Nowe zbrodnie wychodzą na jaw.

Śledztwo w sprawie napadu w Gródku Jagiellońskim.

Lwów. — Dochodzenia prokuratorskie przeciw sprawcom krwawego napadu na bankowego na pocztę w Gródku Jagiellońskim, toczące się w trybie dorocznym są już na ukończeniu. Pozostaje jeszcze do przesłuchania znikoma liczba świadków.

W związku z wynikami dochodzeń odbyła się wizja lokalna na miejscu zbrodni w Gródku Jagiellońskim. Ze względu na ogromne rozmiary wyników śledztwa, które, jak już donosiśmy, rozszerzyły swoje ramy, obejmując jeszcze inne potworne zbrodnie dokonane przez niektórych sprawców ostatniego napadu — według wszelkiego prawdopodobieństwa, oskarżenie popierane będzie przez prokuratora sądu okr. Chirrowskiego.

Wedle pogłosek, jakie krążyły w pierwszych dniach po napadzie bankowym na pocztę w Gródku Jagiellońskim, bandyci mieli wrzucić zrabowane pieniądze w kwocie około 4.000 zł. w bilonie w nurty Dniestru w czasie ucieczki. Wersja ta wydaje się być obecnie wątpliwa, albowiem w toku dochodzeń wy-

KRONIKA

Dziś — Damazego p. Jutro — Aleksandra m. Wchód słońca o godzinie 7.37 Zachód „ „ 15.38

Kalendarzka historyczna: Koronacja króla Aleksandra w 1501 roku.

— Ku czci N. Marij Panny Niepokalanej. W dzisiejszą niedzielę o godz. 6-jej wiecz. w sali Katedralnej odbędzie się staraniem sekcji misyjnej Sodality Marijańskiej przy Jasnej Górze uroczysty wieczór ku czci Najśw. Marij Panny Niepokalanej.

Na program złożą się: słowo wstępne ks. Kurasia, śpiew chóru katedralnego pod dyr. p. Kowalskiego, solo skrzypce p. Rezlera, deklamacje i sztuka w 3-ach aktach p. t. „Obraz Jasnogórskiej Pani”. Dochód przeznaczony na misje w Afryce. Wszyscy przyjaciele misji proszeni są o liczne przybycie. Bilety od 30 gr. do 1 zł. można nabywać od godz. 12-jej w kasie sali Katedralnej.

Rodziny uprzejmie proszą panie członkinie o łaskawe przybycie w dniu 13 grudnia, t. j. we wtorek, o godz. 5 po poł. do małej sali Katedralnej.

— Z parafii św. Józefa. Dziś, w niedzielę o godz. 3-jej po poł. w sali Akcji Katolickiej w Rakowie odbędzie się ogólne zebranie członkin Stow. kobiet katolickich, na którym wygłoszony zostanie referat na temat rekolekcji zamkniętych.

Kwesta na gwiazdkę dla ubogiej dziewczyny.

Nie napróżno powiedziano, iż bojownikiem jest życie człowieka na ziemi; więcej trosk i bólu, niż uciech i szczęścia nas tu spotyka. A jednak są chwile, które każą nam zapomnieć o złem i niedoli. To uroczystość Bożego Narodzenia, to pamiętka zmiłowania się Boga nad ludzkością.

Ileż to wtedy wielkich prawdziwie myśli i uczuć przepełnienia serca nasze, chciał by człowiek, aby nlebo stało się udziałem wszystkich. A jednak niestety i wtedy nie wszyscy,

NABOŻENSTWA PRAWOSŁAWNE w Kaplicy przy ul. Waszyngtona № 42 będą się odprawiały w sobotę 10 grudnia o godz. 6-jej wiecz. w niedzielę 11 grudnia o godz. 10-jej rano ZARZĄD PARAFJI.

mogą się prawdziwie oddać radości. Ileż biedy i nędzy materialnej i wtenczas ludziodolega.

Arcybrytactwo Różanicze na Jasnej Górze od szeregu lat urządza gwiazdki dla ubogiej diatwy, chcąc przynajmniej w części otrześć łzę z oczu biedoty. Zarząd Arcybrytactwa udaje się z gorącą prośbą do ludzi szczerze, miłujących Boga i współczujących ludzkiej niedoli o takową wydatną pomoc.

Wszelkie ofiary, czy to w pieniądzu, czy w artykułach spożywczych, czy w ubraniu czy w obuwiu z prawdziwą będą przyjęte wdzięcznością. Ofiary prosimy składać na ręce rektora Arcybrytactwa O. Romana na Jasnej Górze, lub w administracji „Gońca Częstochowskiego”.

Na intencję ofiarodawców będzie odprawiona Msza św. w dzień Bożego Narodzenia o godz. 8 rano w kaplicy Arcybrytactwa.

— **Ogólne zebranie Meźów Katolickich.** Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w sali Katedralnej ogólne zebranie Stowarzyszenia Meźów Katolickich parafii św. Rodziny i św. Zygmunta. Na zebraniu tem zostanie wygłoszony referat na temat: „Państwo a szkoła”.

Na godzinę przed zebraniem będą przyjmowane składki członkowskie i dokonane zapisy nowostępujących członków. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Odezwa.

Zarząd Patronatu nad więźniem zwraca się z gorącym apelem do ofiarnych serc miejscowego społeczeństwa o przyjęcie mu z pomocą materialno-finansową. Pragnie bowiem i w roku bieżącym, pamiom szalejącego kryzysu, nie opuszczać rąk i kontynuować swą pracę i opiekę nad więźniem.

Między innymi wzorem lat ubiegłych postanowił urządzić tradycyjną wilej i święta Bożego Narodzenia.

Śmiało rzecz można, że 60 proc. tych „wyrzutków” społeczeństwa stanowią ci, którzy nędzą i głodem zniewoleni udają się na przymusową „gościnę” za kratę więzienną, by w ten sposób się ratować.

Nie możemy im dać pracy, i najbardziej potrzebnej, ale za to możemy im wmiłsić dać to, na co nas jeszcze stać: ofiarnością choćby drobną wyrwać ich z otchłani nędzy moralnej i wstrzymać od niepożądanego i nader zębnych w następstwach swoich wyników.

Ofiary prosimy składać w Redakcji lub w kancelarii Więziennia na Zawodziu.

Zarząd.

— **Zebranie w sprawie kupieckiej hurtowni chrześcijańskiej.** Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 3-ej po południu w lokalu Stow. Kupców Polsk. (II-ga Aleja nr. 24) odbędzie się zebranie dla wszystkich kupców Polaków w sprawie zorganizowania hurtowni w naszym mieście. — Wszyscy PP. Kupcy Polacy-chrześcijańscy, którzy interesują się powstaniem w Częstochowie własnej hurtowni, proszeni są o przybycie na zebranie powyższe, na którym omówione zostaną szczegóły jej zorganizowania i uruchomienia, oraz dokonane zostaną zapisy na członków-udziałowców. Niewątpliwie liczne rzesze kupiectwa polskiego przybędą na zebranie, dając tem wyraz żywego zainteresowania utworzeniem tak bardzo ważnej i koniecznej dla rozwoju handlu polskiego placówki.

— **Wydział Zamiejscowy Sądu Okręgowego** pozostał w Częstochowie. Podjęta w swoim czasie akcja społeczeństwa o utrzymanie w naszym mieście Wydziału Zamiejscowego Sądu Okręgowego, odnieść, jak zapewniający czynnikii miarodajne, pożądanego skutku, wobec czego Wydział ten pozostał ma nadal w Częstochowie.

— **Wystawa przyborów choinkowych w zakładzie dla Bezdomnych dzieci.** Dorocznym zwyczajem w zakładzie dla Bezdomnych dzieci, Piotrowska 17, dn. 11 b. m. w niedzielę, będzie otwarta wystawa przyborów choinkowych, przygotowanych przez dzieci z zakładu. O wznieście wystawy i kupno przyborów proszą serdecznie dzieci z Zakładu.

Reumatycy i cierpiący na bóle nerwowe

powinni we własnym interesie wypróbować tabletki Togonal. Togonal usmierza bóle. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

— **Ciekawy odczyt o obronie przeciwgazowej.** Dzisiaj, w niedzielę o godz. 12.30 w sali Rady Miejskiej odbędzie się odczyt na temat Obrony Przeciwgazowej.

Na odczycie powyższym nie powinno brnąć nikogo kto dba o swoje i swoich najbliższych dobro.

Podczas odczytu, wyświetlane będą przezroczka z obrony przeciwgazowej. — Wstęp bezpłatny.

— **Z zebrania Komit. Rodz. Szkoły Handlowej Stow. Kupców Polsk.** W dn. 7 grudnia r. b. o godz. 17-ej w gmachu Szkoły Handlowej, odbyło się zebranie Komitetu Rodziciel. Szkoły Handlowej. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Jana Ściegiennego, na sekretarza p. Stanisława Paska. Szczegółowe sprawozdanie z działalności złożył p. dyr. Smólski, kasowe p. Ściegienny i komisji rewizyjnej p. Filus. Przelimnierz budżetowy na rok 1932/33 uchwalono w dochodach i wydatkach na sumę 3.999 zł.

Do zarządu wybrano pp. Ściegiennego, Paska, Puszkiewicza, Skowronka, Biernawską, Guziukównę i Jużwiakową. Do komisji rewizyjnej pp. Filusa, Górkę i Musiałę.

W wolnych wnioskach uchwalono nabycie w 1933 r. placu pod koloniję letnią w jednej z miejscowości letniskowej.

— **Zebranie organizacyjne Pow. Komitetu do spraw bezrobocia.** Starosta częstochowski p. Eustachiewicz, jako przewodniczący z urzędu Powiatowego Komitetu do spraw bezrobocia, w celu zorganizowania pomocy bezrobotnym na terenie miasta Częstochowy i powiatu częstochowskiego w bieżącym okresie zimowym, zwołuje zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu do spraw bezrobocia, które odbędzie się w sali Rady Miejskiej w poniedziałek, dn. 12 b. m. o godz. 7-ej wiecz.

Nowoczesna gaśnica

Częstochowska Straż Ogniowa będzie posiadać gaśnicę pianową.

Częstochowska Straż Ogniowa nabyła nowo podwozie firmy „Mercedes Benz” o nośności 5000 kg., na którym ma zbudować nowoczesne pogotowie z gaśnicą pianową, będącą ostatnim wyrazem techniki pożarniczej.

Bezkonkurencyjne zalety tej gaśnicy będą polegać na przetwarzaniu się w niej wody w połączeniu z środkami chemicznymi w pianę, skutecznie gaśnicą ogień.

Miarę obfitości wytwarzanej w ten sposób piany daje następująca cyfra: każde 150 litrów wody daje 90 tys. litr. piany, a że rezerwuuar gaśnicy zawiera 1500 litrów wody, więc możliwości przetworzenia jej wynoszą około miliona litrów piany.

Przy gaszeniu pożaru pianą unika się zniszczenia mieszkań, położonych na niższych piętrach, gdyż pianą oddziela palący się przedmiot od powietrza, przez co osłabia się szybkie tłumienie ognia, sama zaś nie przechodzi przez podłogi i na niższe piętra.

Słowem, projektowana gaśnica stanie się bardzo cennym i użytecznym nabytkiem naszej Straży.

— **Z teatru Kameralnego.** Dzisiaj, w sobotę dn. 10 grudnia znakomita komedia Devala „Mademoiselle”. Początek o godz. 8-ej.

Jutro tj. w niedzielę po poł. po raz ostatni „Handlarze Stawy”. Wieczorem o 8-ej „Mademoiselle”.

— **Kurs pieczenia ciastek w Państw. Szkole Zawod. Dnia 12 i 13 grudnia 1932 r.** o godz. 5 do 8 odbędzie się 2-dniowy kurs pieczenia ciastek kruchych i pierników.

— **Z frontu pracy.** Wobec konieczności przeprowadzenia dorocznego remontu dyrekcja fabryki „Metalurgia” wywoliła pracę robotnikom na 17 grudnia br. Fabryka w związku z remontem, zostanie uieruchomiona na przeciąg jednego miesiąca. Obecnie „Metalurgia” za trudnia 320 robotników.

— **Ogólne zebranie K. O. S., „Victoria”.** Dzisiaj, w niedzielę, w lokalu własnym przy ul. Panny Marii nr. 43. punktualnie, o godzinie 11-ej rano jako w drugim, prawomocnym terminie bez względu na ilość obecnych osób, odbędzie się doroczne

ogólne zwyczajne zebranie członków K. O. S. „Victoria” w Częstochowie.

Wejście tylko za okazaniem zaproszenia.

— **Jednozłotówki srebrne wychodzą z obiegu.** Srebrne jednozłotówki starego typu przyjmowane będą jako obiegowy pieniądz płatniczy tylko do końca grudnia b. r., poczem wymienić je będą tylko kasy Banku Polskiego i kasy skarbowe.

— **Kiermasz przedświąteczny Szkoły Zawodowej Żeńskiej.** Samorząd uczenia państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej urzędują w lokalu Szkoły (ul. Dąbrowskie go nr. 22) w dniach 10 i 11 b. m. w godz. od 10-ej do 20-ej kiermasz przedświąteczny. Poza sprzedażą własnych wytworów w programie są liczne atrakcje, bufet obficie zapatrzonny, czarna kawa, za kaski. — Wstęp dla dorosłych 30 gr., dla młodzieży 15 gr.

Niewątpliwie kiermasz będzie się cieszył dużą frekwencją publiczności.

Z konferencji w Urzędzie Skarb. w sprawie zryczałtowanego podatku obrotowego.

W dniu 9 b. m. delegacja Zarządu Sekcji Średniego Kupiectwa Stow. Kupców Pol. w Częstochowie odbyła konferencję z pp. Naczelnicami I i II Urzędu Skarbowego w Częstochowie na temat obniżenia rycyztu dla tych przedsiębiorstw, których obrót składa się w pewnej mierze z towarów, od których opłacony został scalyon podatek od obrotu.

W wyniku odbytej konferencji Zarząd Sekcji podaje do wiadomości, że płatnicy zryczałtowanego podatku od obrotu, którzy podatek ten częściowo płacą przy zakupie towarów (tytoń, spirytus, sól, cukier), mogą mieć wpłacone sumy odliczone przy regulowaniu IV-ej raty podatkowej, muszą przylem przedłożyć Urzędowi Skarbowemu dowody stwierdzające wysokość pobranego od nich, bezpośrednio przy zakupie, podatku obrotowego.

Płatnicy, którzy dokonali 75 proc. obrotu wyznaczonego im towarami monopolowymi (cukier, tytoń, sól, spirytus), zwolnieni są od obowiązku płacenia wyznaczonych im zaliczek, lub rycyztu, gdyż takowe są pobrane wprost przy zakupnie towarów przy płatności IV-ej raty (zaliczka) nastąpi ostateczny rozrachunek z Urzędem Skarbowym.

— **Obniżka cen biletów kolejowych do Truskawca i Krynicy.** W związku ze skupem przez skarbn państwa prywatnych kolejk Muszyna — Krynica; Drohobycz — Truskawiec; Lwów — Podhajce, oraz Borki Wielkie — Grzymałów, zniszczone zostaną z dniem 1 stycznia 1933 wszelkie różnice taryfowe na tych kolejach, stosowane zarówno w ruchu osobowym, jak i towarowym. Przystosowanie taryf na tych odcinkach do ogólnych taryf P. K. P. pociągnie za sobą potaniecie przejazdów i przewozów.

M. in. na odcinku Muszyna — Krynica i Drohobycz — Truskawiec znieśiono zostanie 50-procentowa podwyżka ta rylf osobowej, bagażowej i ekspresowej. Dzięki temu bilet III-ej klasy na pociąg pospieszny z Warszawy do Krynicy lub Truskawca tańszy będzie o zł. 3.60 niż dotychczas. W klasie II-ej i I-ej obniżka ta będzie odpowiednio większa.

— **Obydne oszukiwanie niewidomego.** Nader popularnym sprzedawcą gazet w Częstochowie jest pewien niewidomy, który siedząc pod szpitalem, kolportuje bardzo sprawnie pisma. Niestety z kalendarza jego korzystają często nikczemni oszuści. W ciągu ostatnich dni do niewidomego przychodził po gazety jakiś chłopiec, który jak się okazało, dawał mu fałszywe monety 1-złotowe, zabierając pismo i resztę. Przy następnej okazji chłopca aresztowano. Jest to Herszlik Moszkowicz.

Zrzekł się spadku

który kiedyś był wart 440.000 złotych.

Warszawskie T-wo Kredytowe Ziemskie wystawiło na publiczną licytację majątek Zdrowa pod Radomskiem, własność s.p. hr. K. Skarbkę, za należne raty z procentem. Wymieniony majątek nabył przemysłowiec z Częstochowy za 70 tys. zł. Należy dodać, że w roku 1930 majątek ten 220 morgowy oszacowany był na 440 tys. zł. W roku ub. starał się o kupno tego majątku przemysłowiec Goldman z Warszawy, oferując 160 tys. zł.

Wobec niskiej ceny sprzedaży majątku Zdrowa, wszystkie sumy zabezpieczone na hipotece upadły. W związku z tem poszkodowani zostali mieszkańcy m. Radomska, a więc: D. Rozenbaum na 40 tys.

DENTOSAN

usuwaa naloł tytoniowy



ODŚWIEŻA ODDECH

DENTOSAN

zł., J. Rozenbaum na 16 tys. zł., M. A. Landau na 26 tys. zł., E. Dąbrower na zł. 14.500 i wielu innych na mniejsze sumy.

Majątek Zdrowa nie posiada obecnie właściciela, bowiem po śmierci hr. Skarbk sukcesorowie — wobec zażądania hipotecznego — zrzekli się spadku, nie chcąc ponosić odpowiedzialności materialnej za obciążenia niewspółmierne do dzisiejszej wartości majątków ziemskich.

— **Terminatorzy a Kasy Chorych.** Zachodzą wypadki konfliktu pomiędzy mistrzami rzemieślniczymi a Kasami Chorych na tle ubezpieczenia terminatorów. Niekiedy Kasa Chorych zalicza terminatora w trzecim roku nauki do kategorii pracowników, opłacających składki wg. trzeciej grupy zarobkowej. Zdarza się to nawet wówczas, gdy terminator nie pobiera żadnej płacy, przeciwnie płaci za naukę.

Rada Izb Rzemieślniczych, wobec konieczności zasadniczego uporządkowania tej sprawy zbiera obecnie dane, dotyczące ca zatrudnienia uczniów rzemieślniczych, opłat wypłacanych terminatorom i konkretnych wypadków zatargu z Kasami Chorych.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 9 na 10 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosńskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Z Sądu Okręgowego.

Falszawy podpis na wekslach, nie wie- dząc, jak mu na imię.

Wczoraj w sądzie Okręgowym na wokandzie karnej sędzia Terpfowski rozpoznał w trybie uproszczonym sprawę Erazma Więclawika lat 26, zam. we wsi Opazität — oskarżonego z art. 440 i 448 k. k. o fałszowanie podpisów na wekslach

Jak z aktu oskarżenia wynikało, w pierwszych miesiącach b. r. Więclawik dokonał za drogą malwersacji na sumę około 3.000 zł., na szkodę Macherzyńskiej Antoiny, Jabłońskiej Antoniny, Lesniowskiej i innych. Na fałszowanych wekslach oskarżony składał podpis zamiast Erazma Więclawika — Jan. Dopiero, w toku procesu sądowego wyszło na jaw, że Więclawik ma imię Erazm, o czem dotychczas nie wiedział, gdyż rodzice zmarli przed kilkunastu laty, a we wsi powszechnie nazywano go Janem.

Więclawik przyznał się do winy, oraz wyjaśnił, że sumy należne poszkodowanym zwróci.

Oskarżenie popierał pprok. Jarzębiński. Sąd po przesłuchaniu stron, biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego, skazał go na 6 miesięcy więzienia, lecz na mocy amnestii karę darował w całości.

8 miesięcy więzienia za kradzież w pociągu.

Sąd grodzki w Częstochowie rozpoznał w sądzie karnej sprawę Gustawa Zakrzewskiego lat 36, zam. w Warszawie, oskarżonego o to, że dnia 4 sierpnia b. r., jadąc pociągiem bez biletu na odcinku kolejowym Gorzkowie—Radomsko, dokonał kradzieży portfela wraz z dokumentami na szkodę Ignacego Kielwaka.

Nadmienić należy, że Zakrzewski z końcem lipca b. r. opuścił zaledwie więzienie, a już powrócił do dawnego zawodu.

W toku rozprawy sądowej przyznał się do popełnienia kradzieży, oraz wyja-

KINO-TEATR „NOWOŚĆ”

Najpiękniejsza aktorka LEILA HYAMS,
oraz zwiolotowy WARNER
BAXTER - film 12 p. 1

W niewoli

oraz jako podprogram
TAJEMNICA DZIEWIĘCI PUROZY

W niedzielę o 12 w poł. krzesła 40 gr.

Mitość i zemsta dońskiego kozaka
i w Krainie srebrnego łwa.

KINO „PANORAMA”

W sobotę i niedzielę 10 i 11 b. m.

PUSZCZA

Film polski

II program: Kryśia Leśniczanka

Sala ogrzana. Szeregówy w atłazach.

DZWIĘKOWE „GRAND-KINO”
KSIĘŻNA ŁOWICKA
 z Jagwigą Smosarską, Stefanem Jaraczem, Józefem Węgrzynem i inn. Wejście od 49 gr.
 Tylko w niedzielę 11 b. m. o g. 12.30 w pol.
ULANI... ULANI
 z Z. Pogorzelską, Dymszą, Krukowskim i inn.
 49 gr. 11.30 w południe 49 gr.

miejskowego szpitala. Przyczyną katastrofy było niezamknięcie przejazdu zwodowego przez robotnika Władysława Pasaka. Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie w okolicy, a zwłaszcza w Radomsku, z którego pochodzą ofiary katastrofy.

— **Wybredne apetyty złodziejskie.** Gliniśki Jan (Chłopiczkiego 50) zameldował policji o kradzieży z niezamkniętej komórkii 5 kacek wart. 25 zł. a Jakubiak Stanisław (Złota 94) zameldował znów o skradzionym mu 6 gęsi wart. 20 zł.

— **Złodziej zatrzymany — okradzione go zaś poszukuje policja.** W ub. piątek zatrzymany został Pinduch Bolesław (ul. Bór nr. 19), który posiadał 26 kg. płatków jęczmiennych, które skradł z wozu na ul. Narutowicza na szkodę nieustalonego dotąd właściciela.

Straszny wypadek

Koła pociągu obcięły młodeму chłopcu nogi. Śmierć nastąpiła natychmiast.

W ub. piątek, o godz. 1-iej w południe, na Bieżynie obok stacji towarowej zdarzył się straszny wypadek, ofiarą którego padł młody, bo zaledwie 16 lat liczący chłopiec, niejaki Mendyk Euzebiusz, zam. w Rakowie przy ul. Strugi nr. 30. Według opowiadań naocznych świadków, Mendyk usiłował wskoczyć do będogo w biegu pociągu towarowego. Niebezpieczny ten eksperyment Mendyk przypłacił życiem, gdyż dostał się pod koła wagonu, które obcięły niebezpiecznemu obie nogi przy tułowiu. Wszelka pomoc okazała się spóźniona, śmierć bowiem nastąpiła natychmiast.

Na miejsce wypadku przybyły władze kolejowe i policyjne, spisując odpowiedni protokół.

Wypadek powyższy wywarł na okolicznych mieszkańcach przynębiające wrażenie.

— **Za opilstwo i przekroczenie przepisów sanitarnych.** Spisano doniesienie na Jana Kłiszewskiego (ul. św. Rocha 72) za opilstwo i wybiecie szymb w areście; na Karpat Janinę (Lubliniecka 14) za przekroczenie przepisów sanitarnych.

Kronika sportowa.

Sensacyjny mecz Anglia — Austria, rozegrany w Londynie, zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 4:3 (2:0). Kolejno bramki były następujące: 1:0, 2:0, 2:1, 3:1, 3:2, 4:2, 4:3 dla Anglii. Widów 60 tysięcy. W dniu rozegrania piłkarskich zawodów pomiędzy Austrią i Anglią w Londynie zapanowało w Wiedniu niestychane poruszenie. We wszystkich urzędach, biurach i fabrykach pracowano podczas przerwy obiadowej, aby otrzymać zwolnienie z pracy popołudniowej, celem śledzenia przebiegu zawodów transmitowanych przez radio. Wyznaczone po południu posiedzenie parlamentu zostało w związku z temi zawodami odroczone.

Po niedzielnym meczu dwóch reprezentacji robotniczych Polski południowej i północnej — ostatecznie został ustalony skład polskiej reprezentacji robotniczej na mecz z Niemcami, który odbędzie się 26 b. m. w Lipsku. Reprezentacja składa się z następujących graczy: Słowik (Kato wice), Herman (Skra), Kuta (Zwierzyniec, K. S.), Smosarski I (Skra), Uglińska (Marymont), Szulniak (Widzew), Wojnarowski (Częstochowa), Sokołowski (Marymont), Biezałek (Skra), Smosarski II (Skra), Reiss (Hakadur), Rezarwówi — Kałnowski (Znicz), Goldblau (Dąbrowa) Danasik (Dąbrowa), Rohte (Widzew).

TEATR „ODEON” wyświetla doskonały, lekki film francuski p. t. „Nicolette z Montparnasse”. Znów jeden z tych przemitych, pogodnych filmów, do których temat czerpie się z wesołych, paryskich fars bulwarowych. W pierwszych epizodach film przypomina „Pod dachami Paryża”, gdy odzwiera, lirycznie i wesoło tę jedyną na świecie atmosferę, jaka panuje w paryskiej dzielnicy artystów. Dalszy ciąg, osnuty na scenariuszu L. Verneuil'a, wprowadza do akcji osoby i akcesoria fars teatralnych, często wpada w rytm operetki, a melodijny motyw „La petite femme de Montparnasse”, oprawiony w ładną scenkę rodząca na poddaszu starej kamienicy, jest złotym „gwóździem” tego miłego i bezpretensjonalnego filmu. Nową i oryginalną

Kino-Teatr „ATLANTIC”
 Ołbrzymi 3 godzinny program
„WALKA O DJAMENTY”
 RIM-TIM-TIM
 oraz **RYCERZE OGIA**
 Wejście od 30 gr. Srebrny w afiszach.

BEZPŁATNE PREMJE!
NA GWIAZDKĘ!
 wzorem lat ubiegłych firma
I. RZĄSINSKI
 obecnie
Dom Pończoch Bielizny i M-ry
 Częstochowa, II Aleja 23
 Tel. 3-18.
 pomimo znizonych cen poczynając od 2 grudnia b. r. dodaje do każdego zakupu od 5 złotych.
BEZPŁATNE PREMJE TOWAROWE!

na postać jest komornik (typ świetny i świetnie grany), który, snując się za niewypłacalnym dłużnikiem, bierze czynny udział w jego prywatnym życiu, staje się przyjacielem domu i godzi młodą parę z ojcem bohatera. Niektóre sceny wywołują głośną wesołość. W głównej roli Nicolette debiutuje Grazia del Rio, ujmująca urodą i dźwięcznym głosem. Ilu strąca muzyczna świetnie zastosowana.

Jako drugi, świetlany jest film mówiony po polsku i z polskimi artystami p. t. „Świat bez granic”. Jest to przegoda młodego wynalazcy, który zrealizował zarówno swe pomysły, jak i zamiaty matrymonjalne. Największą wartością filmu są demonstrowane za pomocą aparatu telewizyjnego sceny połowa wielorybów, bogatej rewii w kolorach i t. d. Występuje A. Brodzisz i M. Wojno, dobrze zaś gra aktorka w roli gospodyni.

Ołbrzymia szajka

przemytłniców sacharyny na Śląsku.
 Katowice. — Organa wywiadowcze nadzwyczajnego komisarza do walki z przemytem na Śląsku, zlikwidowały w ostatnich dniach ołbrzymią szajkę przemytłników sacharyny.

Dotychczas aresztowani zostali główni przemytłnicy Wolf Zmigród z Bedzina, Maks i Karol Saperowicz z Katowic, oraz ich główni odbiorcy Icek Lubowski z Krakowa i Lazar Kain z Warszawy. Wszystkich osadzono w aresztach sądowych w Katowicach.

Zmigród i Saperowicz posiadali skład przemyconego towaru w Bytomiu. Posiadali oni monopol na przemyt hamburskiej sacharyny na całą Polskę, mając umowę notarialną zatwierdzoną przez berlińskiego przedstawiciela fabryk sacharyny w Hamburgu, Weissmana.

Sacharyna przychodziła paczkami do Bytomia na adres firmy spedycyjnej Weichmana, a stąd przemyconą była roz maitemi drogami. Towar przenoszono przez granicę i rozsprzedawano w całej Polsce. Przemytłnicy płacili w Hamburgu za 10 kg. sacharyny 38 dolarów i sprzedawali ją później na terenie Polski po cenie znacznie wyższej. W latach 1930 — 1932, a więc w ciągu dwóch i pół lat, przemycono przeszło 4 i pół tysiąca kg. sacharyny.

Co do tej sacharyny wynosi około 8 milionów złotych. Kara, w myśl ustawy, będzie pięciokrotnie wyższa, a więc osiągnie prostopu fantastyczną kwotę około 40 milionów złotych.

Ostatnie wiadomości.
WYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO TORUNIA.

Warszawa, 10.12. — Dziś rano o godz. 6-iej m. 23 przybył pociągiem z Torunia Marsz. Piłsudski, który do Torunia wyjechał wczoraj pociągiem nocnym.

Zmiany i przesunięcia NA POLSKICH PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH W AMERYCE, ROSJI I RUMUNJI.

Warszawa, 10.12. — Ambasador polski przy rządzie St. Zjedn. w Waszyngtonie p. Filipowicz odwołany zostanie do Warszawy, a jego miejsce zajmie dotychczasowy poseł polski w Moskwie p. Patck. Posłem w Moskwie mianowany będzie p. Łukasiewicz.

P. Prezydent Rzplitej podpisał już nominację posła Arciszewskiego na stanowisko ambasadora polskiego w Bułareszcie.

SCHLEICHER PRZEZ RADJO.
 Berlin, 10.12. — W przyszłym tygodniu kanclerz gen. Schleicher wygłosi przemówienie przez radio o programie prac i zadaniach nowego rządu, polega-

jących na przeprowadzeniu dalszego uspokojenia politycznego, unikaniu zarządzeń w formie dekretów, zlagodzeniu sądownictwa doroznego i t. p. Nie zamierza natomiast rząd wydawać zarządzeń gospodarczych.

WE FRANCJI JESZCZE RADZA NAD SPRAWĄ ZAPŁATY AMERYCJE.
 Paryż, 10.12. — Wczorajsze popołudniowe posiedzenie komisji finansowej i komisji spraw zagranicznych, na którym z udziałem Herriota omawiana była sprawa długów, nie pozwala przewidywać, jaki obrót te sprawy wezmą na poniedziałkowym posiedzeniu plenarnym Izby. Większość dzienników wyraża przypuszczenie, że rząd zapłaci Ameryce raty 15 b. m.

ZWYCIESTWO POLSKIEGO BOKSERA W AMERYCJE.

Nowy Jork, 10.12. — Znany polski bokser zawodowy Edward Ran zwyciężył boksera Rube Edmansa w piątej rundzie.

SKAZANIE SZAJKI BANDYCKIEJ.
 Sosnowiec, 10.12. — Zakończył się tu proces przeciwko szajce bandyckiej, na czele której stał Jan Syrek, oskarżony o kilka napadów rabunkowych z bronią w ręku. Sąd skazał Syraka na 15 lat więzienia, jego zaś współników: Kościaka na 6 lat, Szafuręgo na 5 lat i Koprowskiego na 4 lata więzienia.

WALNE ZEBRANIE

Kolegium Absolwentów Szkoły Handlowej Słw. Kupców Polskich w Częstochowie.
 W czwartek 15 b. m. o godz. 7-iej wiecz. w lokalu Szkoły Handlowej odbędzie się zebranie wszystkich absolwentów z następującym porządkiem dziennym:

1. odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania.
2. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.
3. Odczytanie i zatwierdzenie regulaminu sądu koleżeńskiego.
4. Zaprojektowanie prac przez zarząd.
5. Wolne wnioski.

Zarząd.

Dr. Paweł Broniatowski
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
 od 9-12 r. i od 4-8 w. Panie od 12-1 p. p.
 Częstochowa, ul. N. Panny Marji 21. Tel. 894.

PODZIĘKOWANIE.
 Niniejszem składam serdeczne podziękowanie W. P. Dyr. SABIE RAPPAPORTOWEJ, właścicielce zakładu ortopedycznego, — specjalistce dla przepukliny, która przyjmując w Częstochowie, w Hotelu Kaliskim, za doskonałe i umiejętnie założenie mi prostożymnacza na skrzyżwennie kregostupa, jak również za założenie mi paski Glenarda na opadnięcie powłoki brzusznej. Obecnie jestem zupełnie zdrowa i powróciłam do pracy.

Byłam obłożnie, bezradnie chora, a dziś, zadowolona jedynie Mistrzyni Rappaport, czuję się bardzo dobrze i powróciłam do pracy. Za te nadszpejwaną pomoc składam serdeczne „Bóg zapłać”.

Stefania Kowalska
 Częstochowa, ul. Warszawska 99.

Chorzy na płucal
 Tysiące już wyleczonych!
 Zadzwońcie niezwłocznie mej ksiązkę p. t. **„NOWY SYSTEM ODZYWCZY”** — którą już wiele uratował.

System ten może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybsze zwalczanie choroby. Nocne pocenie się i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwężanie kół cierpienia.

Powaga!
 W zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację według mojej metody, tym lepsze były wyniki.

Zupełnie bezpłatnie otrzymasz każdą moją książkę, z której dowiesz wiele ciekawych szczegółów. Wyślij mi ją do dyspozycji wysłanego **10.000 egzemplarzy gratis!**

te też każdy, komu zależy na znalezieniu się w tem szczęśliwym gronie, proszę mi napisać zaraz dzisiaj listeczek.

Mój adres:
Georg Fulgner
 Berlin-Neukölln, Ringbahnstrasse Nr. 24, P.O. 532.

Listy do Redakcji.

Jeszcze o gospodarce w Stow. „Jedność” Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie jeszcze paru słów w swoim poczytnym piśmie o Stow. Jedność.

Mianowicie pragnę zapytać publicznie kto zawiera umowę z p. dyrektorem Dolińskim i dał dwuletnią gwarancję pracy z pensją ponad 1000 zł miesięcznie, a w razie nie dotrzymania umowy zawarował odszkodowanie w wysokości półrocznej pensji? Kto tych panów upoznał do zawarcia takiej umowy i szastania ludzkim groszem? Inni panowie zwolnili p. dyrektora, no i muszą zapłacić mu 6000 zł. Nasuwa się pytanie, kto powinien zapłacić te 6000 zł., czy ci, którzy umowę zawarli, czy też ci, którzy zwolnili p. dyrektora, czy też wreszcie Stow. „Jedność”?

Tymczasem widzi się, co się dzieje, że rzuca się na prawo i na lewo ludzkiem kapitałem, bez zastanowienia się nad tem, że Stow. upada i nadal uprawia się partyjniczo w instytucji. Czy naprawdę już nie znajdzie się ręka sprawiedliwości, aby położyć kres działalności tych, którzy zaszastają się statutem, że mają prawo do swych nieobliczalnych posunięć. Zapytuję się, gdzie jest powiedziane, że można prowadzić instytucję dobra publicznego do nieuchronnego upadku?

Dziękuję Sz. Panu Redaktorowi za umieszczenie paru słów i pozostaje z pozowaniem

Antoni Szelekucki, Hoene Wrońskiego 30/32

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie w swym poczytnym piśmie niniejszego listu, zawierającego kilka słów w sprawie „Jedności”.

Na ostatnim zebraniu „Jedności”, które odbyło się w dniu 27 ub. miesiąca, po ruszanej była sprawa ratowania tej jedynej placówki chrześcijańskiej. Na zebraniu tem uchwalono za wszelką cenę starać się o uzyskanie pożyczki w bankach, które i tak już odmawiają wszelkich kredytów. Otoż ja nie radziłbym zaciągania w bankach jakichkolwiek długów, do któ-

rych dojdą procenty i znowu wytworzy się ta sama ciężka sytuacja, w jakiej się obecnie „Jedność” znajduje i jeszcze trudniej będzie podnieść Stow. z upadku.

Mimo ciężkich warunków, w jakich się wszyscy znajdują, proponuję, ażeby wszyscy członkowie, których jest przeszło 5000, dopłacili do udziałów po 10 złotych, a uzyskana w ten sposób suma 50.000 złotych może uratować „Jedność” o upadku. Może trudniej będzie w dzisiejszych czasach wpłacać od razu po 10 zł., to też suma ta powinna wypłynąć ratami choćby w ciągu 1 miesiąca. Wszelkie kredyty powinny być natychmiast zniezione dla nieuczłonków, jedynie dla członków kredyty może być, lecz w ramach, nieprzeznaczających udziału, by zawsze było pokrycie na wypadek, gdyby którykolwiek z członków wytrzymał się od zapłaty za wybrany w ciągu jakiegoś czasu (np. 7-10 dni) towar.

Rada nadzorcza powinna się natychmiast podać do dymisji, a na jej miejsce zostaliby wybrani członkowie, którzy mieliby na celu jedynie dobro spółdzielni, a nie własne.

Również przedsięwzięte być winno zabezpieczenie sklepów przed kradzieżami, które się dosyć często zdarzają. Dziękuję za łaskawe wydrukowanie tych kilku słów, pozostaje z poważaniem

F. Jeske, Narutowicza 58.

O opłaty kanalizacyjno-wodociągowe.

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z notatką, która ukazała się w „Gońcu Czeszochowskim” z dnia 3.XII 1932 r., zatytułowaną „Spór o opłaty wodociągowe-kanalizacyjne”, uprzejmie prosimy Sz. Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie w swem piśmie następującego wyjaśnienia:

Wyrok, jaki zapadł w sprawie przeciwko właścicielowi sklepu obuwia Wajsovi, zam. przy ul. Panny Marii Nr. 18, nie jest wyrokiem zasadniczym, chociażby dlatego, że od wyroku tego została złożona skarga apelacyjna do Sądu Okręgowego i dopiero wyrok tego Sądu jest w tego rodzaju sprawach ostatecznym.

Dotychczasowa zaś praktyka sądowa, zresztą oparta na obowiązujących przepisach prawa, szła w tym kierunku, że lokatorzy winni płacić opłaty wodociągowe - kanalizacyjne nawet wtedy, gdy

lokator nie korzysta z wody i kanałów. W każdym razie właściciel domu nie ma obowiązku płacić tych opłat za lokatora, gdyż jest tylko inkasentem i to inkasentem bezplatnym.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości.

Z KRAJU.

(-) Ograbili wędrowca do naga. Wśród pasażerów na stacji kolejowej Mrozy pod Warszawą wywołało poruszenie ukazanie się człowieka nagiego, który wypadł na dworzec, mając na sobie tylko kołnierzyk z krawatką. Osobnik biegi, krzyjąc: „Gdzie tu policja!”, początkowo przypuszczano, iż jest to chory umysłowo, ale sprawa wyjaśniła się, gdy jegośność w stroju adamowym dopadł posterunku policyjnego. Okazało się, że wędrował on pieszo z Siedlec do Warszawy. Niedaleko Mrozów zmęczony, ułożył się na murawie i został napađnięty przez trzech drabów, z których jeden wyjął nóż i przykładając go napađniętemu do brzucha, kazał oddać całe ubranie. Nie mając wyjścia, napađnięty rozebrał się. Oprzykbił zabrał mu ubranie i nawet bieliznę, pozostawiając go nagiego w polu. Nieszczęsnego ubrano w jakieś łachmany, poczem policjant udał się w jego towarzystwie na poszukiwanie sprawców napađu. Na stacji poszkodowany ujrzał niebawem ich wszystkich. Jeden drab nosił jego marynarkę, drugi miał na sobie jego kamizelkę, a trzeci zarabowane spodnie. Wszystkich trzech zatrzymano. Byli to: Tad. Kamiński, H. Tomaszewicz i Stan. Buksa. Rabusie tłu maczyli się, że zrobili tylko „figielkę”. Zasiądą oni przed sądem doraźnym jako oskarżeni o rabunek.

Nie chce się wierzyć

Hjny licytacyjne rozgromiły zbiory hr. Potockiego. — Dorobek kilku pokoleń rozdrapano za 1.000 złotych.

Baranowice. — Odbyła się tu licytacja zbiorów myśliwskich Jarosława hr. Potockiego. Licytację przeprowadził Urząd Skarbowy za zaległe podatki w wysokości około 2.000.000 zł. Jak to zwykle bywa, sale licytacyjne wypełniły w większości mniejszość żydowska, miejscowych i okolicznych handlarzy. Sprzedawano całymi partiami; rzadkie okazy ro-

gów łosia i jelenia, skóry, zanikającego w naszych lasach rysia, wilcze łby, a na wet okazowe białego niedźwiedzia, wypchanego i dobrze zachowanego — trofeum polowań syberyjskich, cenne, angielskie sztzychy myśliwskie i wiele innych zabytków historycznych i artystycznych, zebranych przez kilka pokoleń przodków rozrutnego hr. Jarosława. Licytacja baranowicka, jak każda licytacja, spodziewała się znacznego wpływu ze sprzedaży tych cennych rzeczy „wiecej dającym” i tu licytujących społkali gorzki zawód: okazało się, że na sali zgromadzili się głównie „mniej dający”. To sprawiło, że okazowe rogi łosia i jelenia musiano oddać... po 70 groszy za parę. Skóra rysia przyniosła aż 1 zł. 50 gr., za łeb wilczy płacono 2 zł., stare sztzychy angielskie brano partiami po 70 gr. za sztzych. „Bajofaska cenę” 60 zł. dała pewna żydowska kupcowa za polarnego niedźwiedzia z podstawa.

Hjny licytacyjne dziwiły się nieobecności na licytacji przedstawicieli okolicznego ziemiaństwa, z pośród którego jeden tylko p. Górski, właściciel Baranowicz i prezes Powiatowej Organizacji Związku Ziemiań, zakupił sporo po niezwykle wygórowanych cenach. Z instytucji publicznych stanęło do licytacji Muzeum Regionalne w Baranowicach, które zakupiło partję trofeów myśliwskich za sumę 100 złotych.

Nader przykry był widok, gdy handlarze żydowskie zaraz po nabyciu jakiejś sztuki myśliwskiej odrywały z okazu ta bliżki mosiężny z metryką pochodzenia trofeum, różniąc w ten sposób po swojemu „stary grał” od wartościowej blachy mosiężnej. W rezultacie, na poczet pokrycia 2.000.000 złotych zaległości podatkowych, uzyskano z licytacji... prawdziwą kroplę w morzu — 1.000 zł. w gotówce.

W domu rekolekcyjnym Akcji Katolickiej w Czeszochowie odbęda się rekolekcje zamknięte 3-dniowe, dla panien młodszych dnia 12-go grudnia rozpocznie wieczorem o godzinie 20-tej, zakończenie 16-go rano. Koszta rekolekcyjne wraz z utrzymaniem 15 zł. Zapisy trwają. Adres Czeszochowa. Dom rekolekcyjny Akcji Katol. ul. św. Barbary Nr. 43 (SS. Szarytki).


DOM	KUPIE
z placem sprzedam b. tanio. Władomierz Kyciowski Warszawa nr. 3, piwiarnia.	dom lub plac, wpłace gotówką do 8-tysięcy zł. Oferta do sklepu „Gońca” sub. „Gotówka” 3206

HINO „GAZA” ul. Dąbrowskiego 16.
Dzieli 2 filmy w programie 1-23y Filmi Polski
CHATA ZA WISIA ul. Kaszewskiego.
Wspaniały film program 1-23y
WAMPIRY CHIEŁE ul. Różańska.
Dramat sensacyjny-detektyw.
Ceny miejsc od 30 groszy. Szczegóły w afiszach.

AKUMULATORY
wszelkich typów naprawa bezkonkurencyjnie wydając gwarancje
Zakład Elektromechaniczny J. Wyka II Aleja 28 w podw.
Naprawa aparatów i motorów elektrycznych, magnesonawie magnet, głośników, słuchawek i t. p. urządzenie, fabrycznym oraz ładowanie akumulatorów przetwornica.



DLUGOLETNA wytwórnia pasty do obuwia M. Markwicowa w Czeszochowie Katedralna nr. 20 (dawnej Strazacka) poleca: najlepszej jakości zaprawę do podłóg we wszystkich kolorach na wagę po cenie przystępnej.



KOSZULE męskie
KRAWATY
PIJAMY damskie i męskie
BIELIZNA zimowa
Wyrobu firmy **JERZY CHOLEWICKI I S-ka** II-ga Aleja 23.

BUCHALTER — przyjmie prowadzenie buchalterji w godzinach wieczorowych. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Buchalter” 3116

NAPEWNO już wszyscy wiedzą, że najtańsze, tródko kaloszy i śniegowców z wszystkich firm można nabywać w firmie **Z. Langner**, I-sza Aleja nr. 10.

CUKRY, pierniki miodowe, czekoladki po cenach konkurencyjnych poleca: Wytwórnia wyrobów cukiernych „W. Czyż”, ul. Kutuskiego nr. 40.

NADRABIANIE północoch jedwabnych 80 gr., podnoszenie oczek, przerabianie swetrów, ul. Narutowicza nr. 30 w sklepie. 1986

DO SPRZEDANIA sklep galanterijny bardzo tanio, Bliskowa, Aleja nr. 49. 1984

DO WYNAJĘCIA mieszkania 3 i 4-pokojowe, Waszyngtona 24.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Jan Uznadki. Nr. 9009.

ZAWIADAMIAM Pana Berghausena, że zwrócić mu wszelkie gwarancje, jeżeli wykupi swoje protesty i wyroki oraz ureguluje zaległości. A. Otrabek. 1994

ZDOLNA skrawcowa — poszukuje krycia po domach. Wiadomość: II Aleja nr. 36 m. 22 u p. Pietrasik.

OKAZJA. Sprzedam 17 domu, morga placu, przy ul. Biska Jasnicy Góry, całość wartości 100.000 zł. sprzedam z wolnym miżkaniem, 3 pokoje, kuchnia, sklep, za cenę bardzo przystępną. Właściciel: „Renoma”, II-ga Aleja nr. 21.

PARASOL i parasolki, do naprawy, tańsze, w podwórku 8 wiatraków. Firma: „S. Grabner”, I Aleja nr. 8 w podwórku na prawo, poleca po cenach zniżonych parasole damskie, męskie i dziecięce. 3045

OKAZYJNIE do sprzedania, nowa jasna garderoba z lustrem ulica 3-go Maja nr. 14.

POKÓJ umebłowany do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 13 miesz. 3. 3185

ZGUBIONO kartę zwolnienia z wojska wyd. na imię Leon Chmielewski. 1988

DOMEK z ogródkiem do sprzedania, ul. Tartakowa 64.

POTRZEBNY do prowadzenia składu, węgla wóspólnik z udziałem 250 zł. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Był zapewniony”. 1993

RAKA, suchoty oraz inne zasteraże choroby płuc, kości, skóry, nerek, kobiece, żoładkowe leczy homeopatia Dr. med. Herwich, Katowice, 3-go Maja nr. 40. Zapytanie dołączyć portorium.

SKRADZIONO weksel z wystawienia Fr. Smolitskiej na zł. 100. — zyro Maria Sapliska, który uwiadomiam, Julia Kosecka.

PIGIEMNI otrzymają prace w miejscu zamieszkania. Oferty: Ostrołęka — „Nowe Życie”. 1937

ZGUBIONO dowód osobisty kolejowy emeryt, wydana na imię Józef Władan Nr. 94056/WV. 3173

POTRZEBNA za 1. ekspedientka z kilkuletnią praktyką do wędliniarzy. Wiadomość: II-ga Aleja nr. 26, sklep wędlin.

SKRADZIONO dowód Nr. 27283 i bilet kolejowy na imię Antoni Strama.

OKAZYJNIE stoły, łóżka, bielizniarka, kredens sprzedam, ulica św. Rocha nr. 27, stolarz. 1992

SKRADZIONO dowód Nr. 27283 i bilet kolejowy na imię Antoni Strama.

1 ZŁOTY magnesonawie słuchawek, repeleracja radioaparatury, akumulatorów, głośników. ładowanie akumulatorów po cenach b. przystępnych przyjmuje Teichner, Aleja 14, telef. 7-91 (wejście od ul. Wilsona).

SKLEP choroby sprzedam lub wydzierżawię, restauracja, sklep, owarzenie w śródmieściu, odpłatę 2 pokoje z kuchnią pod Jasną Górą. Wiadomość: Gajdzik, Kawia nr. 38.

POKÓJ umebłowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. II Aleja 41 m. 5.

MAGIEL nowy, nowej konstrukcji, do sprzedania, ul. Kiedrzyńska nr. 38. 3195

ODNAJME lokal na fabryczkę, ul. Raclawicka nr. 24. 3196

SPRZEDAM bardzo tanio 3 samochody „Renowka” Katedralna, „Ford” 27 r. i „Ford” nowocześnie, ul. Dąbrowskiego nr. 26. 1996

POSZUKUJE zł. 2000 do 3000 na dobie, zabezpieczenie hipoteczne. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Nr. 4347”. 1998

MEBLE nowe i używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoły, krzesła, szafy, bielizniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace, sypialnia jasna i krzesła giete. I Aleja nr. 12, Gliński. 1745

SŁONECZNY ciepły, umebłowany pokój z oddzielnym wejściem i przedpokojem do wynajęcia. II-ga Aleja nr. 33 mieszkania 5.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią na parterze. Aleja Wolności nr. 8 miesz. 4. 3194

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub jednego pokoju. Oferty do sklepu „Gońca” pod „M.”. 3200

SPRZEDAM sypialnię jasną oraz szafy, łóżka, kredens jasny dębowy, ul. Mała nr. 10, stolarz. 3201

POKÓJ duży, komfortowy, do wynajęcia dla jednej lub dwóch osób, z utrzymaniem lub bez. I-a Aleja nr. 11 miesz. 3. 3203

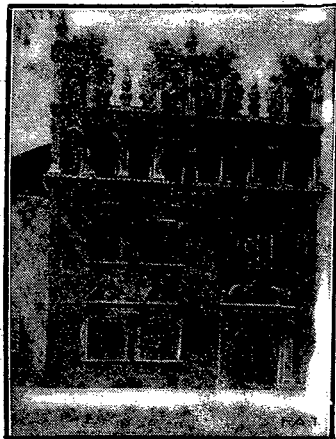
MASZYNY Singera krawiecka i żółko żelazne sprzedam tanio, ul. Narutowicza nr. 36 miesz. 3. 3202

OKRYCIA ZIMOWE damskie oraz ubiory męskie, ubranka uczniowskie poleca firma „Szyk”, Aleja Wolności nr. 3/5 brama żelazna, w podwórku, vis a vis kina „Odeon” po cenach b. niskich. Uwaga! PP. Kolejarzom, Nauczycielom i Robotnikom fabryk sprzedaj na dogodnych ratach. 1873

POSZUKUJE pokoju z kuchnią w w. doba. Oferty do sklepu „Gońca” tylko w poniedziałek, dn. 12-go b. m., pod „Nr. 2003”. 2003

JUŻ WIELKI CZAS zareklamować w „Gońcu Czeszochowskim” towary świąteczne
Reklama tylko w piśmie poczytnem nie zawodzi!!

RADJO 3 lampowe w komplecie do sprzedania za 160 zł. ul. Stawowa nr. 3 m. 9.



Z Kazimierza nad Wisła. Do najpiękniej położonych w Polsce miast należy Kazimierz nad Wisłą w którym zachowało się stosunkowo dużo zabytków budowlanych z czasów średniowiecza. Na zdjęciu naszym widzimy kamieniczkę pochodzącą jeszcze z czasów Kazimierza Wielkiego.

W każdej bajce jest część prawdy.

Przeprowadzana obecnie na łamach naszego pisma dowcipna akcja propagująca w Polsce miast należy Kazimierz nad Wisłą w którym zachowało się stosunkowo dużo zabytków budowlanych z czasów średniowiecza. Na zdjęciu naszym widzimy kamieniczkę pochodzącą jeszcze z czasów Kazimierza Wielkiego.

Przeprowadzana obecnie na łamach naszego pisma dowcipna akcja propagująca w Polsce miast należy Kazimierz nad Wisłą w którym zachowało się stosunkowo dużo zabytków budowlanych z czasów średniowiecza. Na zdjęciu naszym widzimy kamieniczkę pochodzącą jeszcze z czasów Kazimierza Wielkiego.

LEKARZ DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC
POWROZCIE.
Ul. Najów. M. Panny (cz. Al. 10), tel. 2-50.
Codz. od 9 do 11 i od 3 do 7 w n. w edytcie 9-2 pp.
Ceny dostosowane do obecnego kryzysu.

Wszystkie prawa zastrzeżone. SKANDEB (Stefania Kanakowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

— Ach! nie potrzebuję się w mnie nic zmieniać — rzekła Maria — bo i ja pana kocham. Uszczęśliwiony nad miarę, z bezgraniczną wdzięcznością ucałował jej dłoń. Z koleji Maria zaczęła mówić o sobie. Opowiadała o smutnej przeszłości i o tem, że jest od dwóch lat wdową. Zataiła tylko, że ma duży majątek. Wiadomość, że Maria jest niezamężna, ucieszyła bardzo Ryszarda. — Jest pani wolna? — zawołał, z radością, jak człowiek, przekonany o osiągnięciu swego celu. — Nie wiedział pan, że jestem wdową? — zapytała Maria zdziwiona. — Nie, znam przecież panią dopiero od tygodnia... i kocham. — Czy pan jest tego pewny? — zapytała z filuternym uśmiechem. — Jakto! pani wąpi? — Właściwie, nie. — Więc poco to pytanie, pani Marjo? Pani wie zresztą... — Wiem... i pan wie także. — Tak, i to przekonanie zrobiło ze mnie najszczęśliwszego z ludzi — zawołał, a jego pełne ognia oczy, objęły miłośnie-siedzącą obok postać młodej kobiety. — I ja się czuję szczęśliwą — szepnęła Maria. Owionął ich chłodny oddech dnia przedwiosnego. Niebo poczęło rumienić się zachodem i lekka mgła, wibrując, przelotnie blizsząc w purpurowych blaskach słońca wodę nadzawki.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości, że w ciągu miesiąca grudnia b. r. odbędzie się w sklepie firmy „Ryngraf Podjasnogórski” w Częstochowie, ulica 7 Kamienic 21 (Kordeckiego 21) ostateczna wyprzedaż towarów i ruchomości, powyższej firmy po cenach najniższych. Komisja likwidacyjna.

HUMOR I SATYRA.

Szkol.
Dwaj Szkoci Jim i John udali się na wycieczkę w góry. W pewnej chwili pod Johnem skruszyła się skała. Na szczęście John zdążył schwycić się rękami za występ skalny i zawisł nad przepaścią. — Jim — wołał przerażony — biegnij do wsi i przynieś sznur, tylko przedko, bo długo się tamnie utrzymam. Jim pobiegł co tchu do wsi. Po godzinie wraca zdyszany nachyla się nad przepaścią: — John! — krzyczy do towarzysza, z którego trzymał się resztkami sił — nic nie da się zrobić, oni nie chcą podwyższyć sznura tanciej, niż za dwa pensy!

Czystość.
Pewna szkoła londyńska co roku urządza wycieczkę nad morze, a w programie jej jest także kąpiel w morzu. — John — mówi nauczyciel do rozbiierającego się chłopca — dlaczego jesteś taki strasznie brudny? — Bo, proszę pana nauczyciela, w zeszłym roku spóźniłem się na kąpiel. — Ach tak! — Poradzono mi, abym wyjechał zagranicę. — Rada lekarza? — Nie, mego radcy prawnego! **Wymówka.** Sędzia: — Jakże oskarżony ośmielił się skrzyżować, znajdujący się na cmentarzu? Oskarżony: — Sądziłem, że właściciel umarł. **U wróżki.** — Wróżka: — Przestrzegam pana: ktoś wejdzie panu w drogę! Szofer: To niech pani lepiej jego ostrzeże. **Prawda.** Ona: — Teraz, gdy jesteśmy już po ślubie, powiedz mi szczerze i otwarcie: co byś zrobił, gdybym ci dała kosza? On: — Plaj! **Przywódca.** — Podróż będziemy mieli bardzo burzliwą. — Skąd pan taki pewny? — Moja żona jedzie z nami. **Pocieszenie.** — Doktor panu zabronił pić wódkę, ale to

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”
Dziś i dni następnych Najnowszy przebieg produkcji francuskiej!
NIKOLETTA z MONTPARNASSE
Wspaniały, pogodny film z życia paryskiego w rol. główn.: Grazia del Rio i Lucjan Galas
NAD PROGRAM:
ŚWIAT... BEZ GRANIC...
W roli w. n. ADAM BRODZISZ, w p. o. ot. rol. **Maryla Welas** i inni. „Polska mowa” Polka obsada! Polsky artyści!
Ceny miejsc od 70 gr. Szczegóły w afiszach
Uwaga: w niedziele 12 m. i w poniedziałek 12. Ostatnie dziełnie przedstawienia, słynnego filmu **Express Szanghaju** Krzesła na dzienne seanse 49 gr. Szczeg. w progr.

przeleć na pańską korzyść, pociesz się pan. — Ale czem, kochany panie? — On się poprawi! — A to doskonale! — wola burzony na żebraka jegomości. — Przeleć chwila błagał pan o kilka groszy na ulicy, a teraz siedzisz w kąpielu? — To nie! Za chwilę wyjdę znowu na ulicę dając słowo.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 11 GRUDNIA.
Warszawa — fala 1411.8 m. moc 120 kw. 10'00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'05—14'05 Transm. z Warsz. i Krakowa. 16'25 Intermezzo muzyczne. 16'45—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Rozmaitości. 19'10 Bery i boki śląskie. 19'25—21'00 Transm. z Warsz. 21'00 Wiadomości sportowe. 21'10 Koncert z Warsz. 22'00 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikat meteor z Warsz. 23'00 Komunikaty sportowe. 23'05 Muzyka taneczna. 23'35 Muzyka taneczna z płyt gramofon.

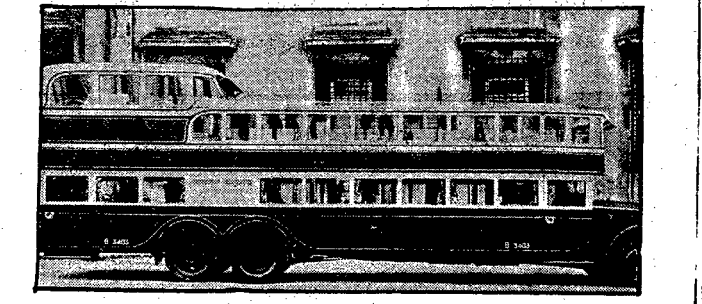
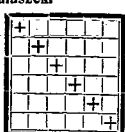
NAJUPORCZYWSZE BOLE GŁOWY USUWA KOWALSKINA
ALE KONIECZNIE ZNAKIEM FABRYCZNYM SERCE W PIERSIENIU
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA I A. KOWALSKINA WARSZAWA

zyka taneczna. **NIEDZIELA, 11 GRUDNIA.**
Katowice — fala 408.7 m. moc 12 kw. 10'25 Nabożeństwo ze Lwowa. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'05—14'05 Transm. z Warsz. 14'05 Odczyt ogrod. 14'25—16'25 Transm. z Warsz. i Krakowa. 16'25 Intermezzo muzyczne. 16'45—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Rozmaitości. 19'10 Bery i boki śląskie. 19'25—21'00 Transm. z Warsz. 21'00 Wiadomości sportowe. 21'10 Koncert z Warsz. 22'00 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikat meteor z Warsz. 23'00 Komunikaty sportowe. 23'05 Muzyka taneczna. 23'35 Muzyka taneczna z płyt gramofon.

PONIEDZIAŁEK, 12 GRUDNIA.
11'40—11'58 Transm. z Warszawy 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 13'20—15'25 Transm. z Warszawy 15'25 Komunikat gospod. 15'35 Muzyka gramof. 16'10 Skrzynka poczt. 16'25—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty Strażacka Śląsk. 19'30—22'00 Transm. z Warszawy. 22'00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22'20—23'30 Transm. z Warszawy.

LAMIGŁÓWKA Nr. 334.

Utożył: Bolesław Paluszek.
W powyższą figurę wstawić 6 wyrazów poziomu tak aby litery na miejsce krzyżyków dały właściwe rozwiązanie.
Znaczenie wyrazów: 1. Sklepienie w bazylikach, 2. Nazwa motyla niebieskiego 3. Cnota obywatelska, 4. Brak powódzenia, 5. Maskaradowe okrycie z kapturem, 6. Maniak szaleniec.
Rozwiązanie lamigłówek Nr. 334 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego” do dnia 14-go grudnia, przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopercie, że zawiera rozwiązanie szarady.
Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieszیدنotomowa, 2) powieszیدنotomowa i 3) pocztówki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowaną.



W Rzymie uruchomiono nowe olbrzymie samochody, mogące pomieścić 58 osób; posiadają one specjalne pomieszczenia dla palaczy oraz przedział dla psów.

ROZWIĄZANIE SZARADY Nr. 333.

STANISŁAW PRZYBYŚKOWSKI — ŁOJEWO — JARONKI — ANDROGJINE.
Sokół, Toros, Andrzej, Noetterer, Interwiew, Subio, Eaduj, Anika, Wener, Procazko, Rasmussen, Zadiak, Yerydzl, Buko'sA, YperN, SynoD, ZegaR, Eldorado, WyborG, Semiel, KoturN, IntimE.
Trafne rozwiązania szarady sylabowej Nr. 333 nadsyłały 23 osoby.
Przez losowanie nagrody otrzymują: I - powieszیدنotomowa Ludwika Stasiaka „Brandenburg” p. J. Styliński, uczeń gimn. państw. H. Sienkiewicza, II - powieszیدنotomowa Kraśewskiego „Stara baśń” p. Adam Wolfaszewski, ul. Podkuje, III pocztówki artystyczne p. Aleksander Piasecki z Rakowa.
Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-jej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

Jakiś radosny spokój panował w całej naturze, która pograżona była, jakby w tęsknem oczekiwaniu na zbliżającą się wiosnę. Leciuchny powiew poruszał nagmiem gałęziami drzew, niby rozkoszny dreszcz miłosny, pełen ukrytej melodii, śpiewanej na cześć wiosny, którą Grecy czcili, jako symbol pierwiastka żeńskiego w przyrodzie — tego elementu życia, z którego powstaje wszelki twór na ziemi. Wstąpi z ławki i powstał okrzyki park. Dochodziła siódma, gdy znaleźli się na ulicy. Ponieważ Maria miała ochotę jeszcze odwiedzić panią Ize, skreślił w stronę mieszk. Moneckich. U bramy pożegnali się, przyrzekając sobie następną spotkanie w cukierni Loursa.

ROZDZIAŁ VI.

Pani Iza Monecka od lat kilkunastu była serdeczną przyjaciółką Marii. Poznały się niegdyś przy jakiejś sposobności, kiedy Maria przyjechała do Warszawy by odwiedzić wujka Zameckiego. Te dwie kobiety, różne usposobieniem, przylgnęły do siebie od pierwszych chwil, a przyjaźń ich nie została niczem dotychczas zamażona. Pani Iza w przeciwnieństwie do Marii, była osobą bardzo zrównoważoną. Obdarzona zmysłem praktycznym trzymała w drobnych swych dionach cały zarząd domu, prowadząc gospodarstwo z istic machjawańskim sprytem. Mimo zasad, od których za nic w świecie by nie odstąpiła, a które w gronie jej znajomych nadały jej przydomek „katona w spódnicy”, traktowała wszelkie ulmoności duchowe bliźnich z filozoficzną pobłażliwością. Pani Iza nie wywnetrzała się nigdy przed nikim, nawet przed Marią. Nie dlatego (broń Boże) ażeby nie miała do niej zaufania, znała Marię aż nadto dobrze z jej subtelnej i ślachejnej duszy, lecz uważała wszelkie wylwania za słabość, którejby nigdy nie uległa. Posiadała pod tym względem wyjątkowo o sobie mniemanie uważając się za osobę silnej woli i stanowczego charakteru.

Natomiast Maria obdarzała panią Ize ogromnem zaufaniem. Jak wszystkie natury wrażliwe i skłonne do marzycielstwa, lubiała się otaczać nimbem tajemniczości. Ponieważ jednak nie miała w swoim życiu nic do ukrywania, przeto wymyśliła w swojej złotej głowce, że powinna ukrywać przed światem sumę swego majątku, a to z powodów już przedtem wyszczególnionych. Dlatego w Warszawie o majątku Marii wiedzieli trzy osoby: wuj Zamecki i państwo Moneccy.
— Maria pożegnawszy Drojewskiego, wbiegła do pani Izy z takim wesołym wyrazem twarzy, że ta urzawszy ją stanęła zdumiona. — Marychno, co się stało? Z czego się tak cieszysz? — zapytała. — Chcesz zobaczyć?! Otóż powiem ci — nauczyłam się kochać. Tak, nauczyłam się kochać — powtórzyła dobitnie. — Ależ tak nagle?... Kogo? — pytała pani Iza ciekawie. — Maria zrobiła filuterna minę. — Domyśli się — rzekła, zdejmując płaszcz i siadając na małej kieszce, ulubionym grackim pani Izy. — Młoda kobieta mówiąc to uśmiechnęła się. — Doprawdy, Marychno, jesteś jednym kłębkiem złożonym z samych zagadek. Zawsze styszałam od ciebie... — Ależ zgadnij-że — przerwała Maria zniecierpliwiona. — Pani Iza zastanowiła się. — Jeśli mam zgadywać — mówiła, przechodząc w pamięci wszystkich znajomych mężczyzn — zaraz... A znam go? — zapytała. — Tak, doskonale. — Hm — zamyśliła się. — Ale dlaczego właściwie masz zgadywać... — rzuciła znowu pytanie, (c. n.)